DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — … tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław … 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, piatek 19 maja 1933 N.r 114

Reichstag zaaprobował politykę awantur

Jednomyślna uchwała parlamentu Rzeszy

Berlin, 18. 5. (PAT). Oczekiwane z wielkiem napięciem posiedzenie Reichstagu otworzył prezydent Goering o godz. 15.15. Sala operowa Krolla była szczelnie wypełniona. Cały rząd przybył w komplecie. W loży dyplomatycznej zasiadł również były kronprinz w mundurze polowym. Na ławach poselskich widnieją duże luki wśród posłów socjal-demokratycznych.

Posiedzenie zagaja prezydent Goering, — wskazując w krótkiem przemówieniu na powagę sytuacji, w której kanclerz Hitler złożyć ma oświadczenie imieniem rządu Rzeszy do narodu niemieckiego.

Zkolei wstępuje na trybunę kanclerz HITLER I SKŁADA GODZINNE OŚWIADCZENIE.

Po przemówieniu kanclerza prezydent Reichstagu Goering odczytuje rezolucję, zgłoszoną przez partje narodowosocjalistyczną, niemieckonarodową, centrum i bawarską partję ludową następującej treści:

„Reichstag, jako przedstawicielstwo narodu niemieckiego aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i staje zgodnie przy nim w tej decydującej dla kraju sprawie równouprawnienia narodu niemieckiego“.

Zkolei prezydent Goering zarządza głosowanie przez powstanie. Za rezolucją opowiadają się wszystkie frakcje Powstali również z miejsc obecni na sali posłowie socjal-demokratyczni, którzy przez czas trwania przemówienia kanclerza powstrzymywali się od jakichkolwiek demonstracyj.

Następnie prezydent Goering zamyka posiedzenie, oświadczając: „ŚWIAT ZOBACZYŁ ŻE NARÓD NIEMIECKI JEST ZGODNY, GDY CHODZI O JEGO LOS“.

Filipika Hitlera

„Traktat Wersalski — przyczyna wszystkiego złego“

Berlin, 18. 5. (PAT). W wygłoszonem przemówieniu kanclerz Hitler na wstępie podkreślił że wysunięte przez kryzys obecny problemy wynikły z traktatu wersalskiego, który nie potrafił rozwiązać w sposób stały podstawowej kwestji jasno i rozumnie. Odnosi się to do spraw narodowych, gospodarczych i prawnych. Idea rewizji została uznana za konieczną i przewidziana była przez samych twórców traktatu.

W rzędzie zagadnień polityczno-narodowych znajduje się przedewszystkiem kwestja nowego uregulowania stosunków prawnych europejskich, w myśl zasady narodowościowej, która powinna być punktem wyjścia dla konferencji pokojowej. Wykreślenie granic terytorjalnych z uwzględnieniem istotnego stanu etnicznego byłoby rozwiązaniem, które zapewniłoby światu podstawę prawdziwie trwałego pokoju. Decyzja konferencji pokojowej przyniosła rozwiązanie, zawierające zarodki nowych konfliktów. O ile chodzi o zagadnienia gospodarcze, to zdaniem kanclerza, pokój oparty miał być na zrozumieniu, że brak warunków egzystencji poszczególnych narodów stale prowadzi do konfliktów. Należało uwzględnić warunki bytu poszczególnych narodów. Idea reparacji i jej przeprowadzenie będzie przykładem w dziejach jak nieuwzględnienie zasad powszechnych przynosi wszystkim szkody. Reparacje Niemcy mogli płacić tylko z nadwyżki eksportu niemieckiego, którego wzrost musiał z natury rzeczy szkodzić eksportowi mocarstw wierzycielskich. Niemcy z zaparciem się siebie wykonywali nałożone na nich zobowiązania.

Kanclerz podkreślił dalej, że Niemcy zdyskwalifikowano do rzędu narodów drugiej klasy w chwili, gdy utworzono Ligę Narodów. To postępowanie nie mogło doprowadzić do pacyfikacji świata, a jeszcze mniej przyczyniło się do tego pozbawienie siły zbrojnej państw pokonanych, co powoduje stan bezustannych gróźb, napaści i niepokojów. Traktaty, zawarte celem pacyfikacji życia międzynarodowego posiadają tylko wówczas sens wewnętrzny jeżeli wychodzą z założenia rzeczywistego i szczerego równouprawnienia. W tem leży właśnie przyczyna panującego od lat w świecie niepokoju. We wszystkich interesie leży aby aktualne problemy zostały zrozumiane i ostatecznie rozwiązane.

Żadna nowa wojna w Europie nie mogłaby, w stanie dzisiejszych, nie zadawalających stosunków, wytworzyć lepszego stanu, wręcz przeciwnie, użycie jakiejkolwiek przemocy w Europie nie mogłoby wytworzyć korzystniejszej sytuacji niż obecnie pod względem politycznym jak i gospodarczym. Nawet decydujące sukcesy musiałyby w stosunkach europejskich doprowadzić wkońcu do jeszcze większego zakłócenia równowagi europejskiej, a tem samem stałyby się one zarodkiem nowych antagonizmów i konfliktów na przyszłość. Nowa wojna nowe ofiary, nowa niepewność i nowa klęska gospodarcza byłyby tego następstwem. Wybuch podobnych szaleństw musiałby jednak doprowadzić do katastrofy obecnego ustroju społecznego wywołując kryzys i pogłębiając państwa w chaosie komunistycznym.

Rząd narodowy Niemiec z głębi przekonania wyraża życzenie niedopuszczenia do takiego stanu i zgłasza swoją szczerą i czynną współpracę. W tem leży sens obecny dokonanych przewrotów w Niemczech. Mówca wskazuje dalej, że idee przewodnie rewolucji narodowej w Niemczech któremi są: zapobieżenie przewrotowi komunistycznemu, pokonanie bezrobocia i przywrócenie stałego autorytatywnego rządu, nie są sprzeczne z interesami świata.

„Pokojowe“ oświadczenie kanclerza Rzeszy — nikogo w Europie nie zmyli

„Imieniem rządu narodowego — mówi kanclerz — i całego obozu koncentracji narodowej chciałbym w tem miejscu oświadczyć, że właśnie my w nowych Niemczech ożywieni jesteśmy głębokim zrozumieniem dla podobnych uczuć i przekonań oraz uznajemy roszczenia życiowe innych narodów. (Oklaski). Generacja tych młodych Niemiec, które w dotychczasowem swojem życiu zaznały tylko nędzę i klęski własnego narodu, zbyt wiele wycierpiała od tych szaleństw, aby mogła chcieć sprowadzić to na innych. Nasz socjalizm narodowy jest zasadą wiążącą nas wszechstronnie jako światopogląd“.

Ożywieni bezgraniczną miłością i wiernością dla władzy narodowej, respektujemy zgodnie z tem przekonaniem również prawa i innych narodów i chcielibyśmy z głębi serca żyć z nimi w spokoju i przyjaźni. Francuzi i Polacy i inni są nam sąsiadami. Wiemy, że żadne wydarzenia dziejowe nie mogą zmienić tej rzeczywistości. Byłoby szczęściem dla świata, gdyby traktat wersalski uznał te pozytywne warunki również w odniesieniu do Niemiec“.

„Zrozumiałe roszczenia Polski“

„Celem prawdziwie trwałego pokoju powinno być nie rozdzieranie ran lub ich jątrzenie, lecz leczenie ich. PRZY ODPOWIEDNIEM TRAKTOWANIU PROBLEMÓW EUROPEJSKICH MOŻNA BYŁO BEZ TRUDU ZNALEŹĆ TAKIE ROZWIĄZANIE NA WSCHODZIE, KTÓRE UWZGLĘDNIŁOBY ZROZUMIENIE ROSZCZEŃ POLSKI TAK SAMO, JAK I NATURALNYCH PRAW NIEMIEC. Traktat wersalski nie znalazł tego rozwiązania, mimo to żaden rząd niemiecki nie złamie z własnej inicjatywy umowy, która nie może być usunięta dopóty, dopóki nie można będzie jej zastąpić przez inną lepszą. Prawo żądania rewizji traktatów jest w nim samym ugruntowane. Rząd niemiecki powołuje się przedewszystkiem na skutki polityczne i gospodarcze traktatu w ciągu ubiegłych 14 lat“.

„Cóż oznacza zysk chwilowy wobec trwałego rozwoju stuleci — oświadcza kanclerz — Naród niemiecki pozostanie podobnie jak naród francuski, oraz jak tego nauczył nas rozwój dziejów narodu polskiego. Żądając rozbrojenia innych, Niemcy powołują się na swoje prawa moralne, oparte na wykonaniu postanowień traktatowych“

W tem miejscu Hitler przytacza szereg cyfr ilustrujących rozmiar rozbrojenia Niemiec, po podpisaniu traktatu, protestując z naciskiem przeciwko zarzutowi, jakoby Niemcy na nowo zbroiły się. Hitler występuje przeciwko nazywaniu oddziałów szturmowych rezerwami wojskowemi, zaznaczając, że wyłącznym celem ich tworzenia było usunięcie niebezpieczeństwa komunistycznego i że ćwiczenia szturmowców dokonywane były bez pomocy armji. To samo odnosi się do Stahlhelmu któreg ocelem było ochrona narodu niemieckiego w chwili przewrotu przed grożącą rewolucją komunistyczną.

Niemcy „rozbroiły się“

Dalej kanclerz powiedział: „W imieniu narodu niemieckiego oświadczam, iż Niemcy rozbroiły się i spełniły wszystkie zobowiązania, nałożone na nie przez traktat pokojowy. Niemcy mają wszelkie prawa żądać, aby i inne państwa spełniły zobowiązania traktatowe. Przyznane Niemcom równouprawnienie nie zostało dotychczas przeprowadzone.“

„Czy Niemcy wobec tego nie byłyby raczej uprawnione żądać dla siebie bezpieczeństwa? — zapytuje kanclerz. — Mimo to w każdej chwili jesteśmy gotowi przyjąć dalsze zobowiązania bezpieczeństwa o charakterze międzynarodowym, o ile wszystkie narody ze swej strony wyrażą taką gotowość i o ile to zaliczone zostanie na dobro Niemiec. Jeżeli jednak inne państwa nie chcą spełnić zobowiązań rozbrojeniowych, to Niemcy domagać się muszą przynajmniej równouprawnienia. Rząd niemiecki widzi w planie angielskim możliwą podstawą dla rozwiązania tych kwestyj żądać jednak musi, aby nie zmuszano go do niszczenia istniejących urządzeń obronnych bez przyznawania mu przynajmniej jakiegoś równouprawnienia. Niemcy muszą żądać, aby zmiana obecnego ich systemu uzbrojenia nastąpiła stopniowo zależnie od faktycznego rozbrojenia innych państw, przytem rząd niemiecki zgodziłby się na 5-letni okres przejściowy dla przeprowadzenia równouprawnienia z innemi państwami. Pod warunkiem wzajemności Niemcy gotowi są zrezygnować zupełnie z posiadanej broni ofenzywnej, a nawet na poddanie międzynarodowej kontroli rozbrojeniowej własnych związków, o ile inne państwa uczynią to samo.“

„Plan Mussoliniego witam z zadowoleniem“

Hitler powitał plan Mussoliniego z zadowoleniem, oświadczając, że rząd niemiecki z największem przekonaniem przyłącza się do idei premjera Włoch, że współpraca czterech mocarstw będzie pomostem do trwałego porozumienia.

„Nie bójcie się Niemiec“

Przechodząc do propozycji prezydenta Roosevelta, Hitler podkreśla że rząd Rzeszy gotowy jest przyjąć zawartą w planie amerykańskim metodę likwidacji kryzysu międzynarodowego, wychodząc z założenia, że bez załatwienia kwestji rozbrojenia nie można myśleć o rozbudowie gospodarczej. Niemcy gotowi są przyłączyć się do dzieła uporządkowania stosunków politycznych i gospodarczych świata.

„Czuję się zobowiązanym stwierdzić — mówi dalej kanclerz — że w żaden sposób przyczyną dzisiejszych zbrojeń Francji i Polski nie może być obawa tych narodów przed inwazją Niemiec. Obawa ta jest nieuzasadniona, ponieważ Niemcy nie posiadają nowoczesnej broni ofenzywnej, ciężkiej artylerji, tanków, samolotów bombowych i gazów trujących. Niemcy są jedynym narodem, który naprawdę obawiać się może inwazji. Niemcy gotowi są przystąpić do każdego paktu o nieagresji, ponieważ nie myślą o ataku, lecz o własnem bezpieczeństwie“.

„Rzesza powita tę możliwość — ciągnie Hitler — aby Stany Zjedn. wciągnięte zostały do spraw europejskich, jako gwarant pokoju. Propozycja ta oznacza wielkie uspokojenie dla tych wszystkich, którzy chcą szczerze współpracy nad utrzymaniem pokoju. Niemcy niczego bardziej nie pragną, jak przyczynić się do tego, by rany, zadane przez wojnę i traktat wersalski ostatecznie uleczyć, przyczem chcą oni iść tylko drogą uznaną za prawną w traktatach. Rząd niemiecki pragnie rozpocząć dyskusję pokojową z innymi narodami na temat dzisiejszych trudnych zagadnień w przekonaniu, że żadna akcja militarna w Europie poza ofiarami nie doprowadzi do konkretnych wyników. W żadnym wypadku ani rząd, ani naród niemiecki nie dadzą się zmusić do podpisania umowy, będącej uwiecznieniem dyskwalifikacji Niemiec. Próby wywarcia nacisku na rząd i naród pozostaną bez skutku. Możliwe jest, że Niemcy zostaną wbrew prawu i moralności pogwałcone, ale nie da się pomyśleć, aby tego rodzaju akt uzyskał prawomocność przez nasz podpis.“

„Mamy dość charakteru“

„Groźba sankcyj — ironizuje dalej kanclerz Hitler — uważana być może tylko za karę w odpowiedzi na żądanie Niemiec wykonania traktatu. Zastosowanie sankcyj doprowadziłoby tylko do ostatecznego moralnego i faktycznego unieważnienia traktatu, a w tym wypadku Niemcy nie odstąpiłyby od tego żądania. Odpowiedzialność za następstwa polityczne i gospodarcze spadłaby na tych, którzy tego rodzaju środkami walczyli. Wszelkie podobne próby podyktowane byłyby chęcią usunięcia Niemiec z konferencji“.

„Naród niemiecki — kończy kanclerz — posiada dziś jednak dość charakteru aby i w tym wypadku nie narzucać się tym narodom celem współpracy i wyciągnąłby jedynie rozległe konsekwencje. Trudno byłoby nam, jako stale zniesławianemu narodowi pozostać nadal w Lidze Narodów.“

Metody walki z kryzysem

W dniu obrad Zjazdu Gospodarczego

Wspólność objawów przesileniowych w poszczególnych krajach dotkniętych kryzysem jest zjawiskiem normalnem, wobec współzależności, jaka występuje z coraz większem nasileniem na płaszczyźnie międzynarodowej w rozwoju gospodarczym poszczególnych organizmów. A jednak choć objawy są podobne, to zarówno materjalne, jak i psychiczne skutki przesilenia są odmienne. O ile — zwłaszcza w krajach wysoko uprzemysłowionych zachodniej Europy, oraz w Stanach Zjednoczonych przesilenie spowodowało gwałtowne wstrząsy, sięgające wgłąb życia jednostek i społeczeństw, a **podstawy życia gospodarczego wielu krajów zostały zachwiane, to w Polsce podstawy gospodarki pozostały nietknięte, a możliwości odbudowy gospodarczej zabezpieczone.**

Czem tłumaczyć należy fakt, iż Polska, jak dotychczas, **wychodziła naogół obronną ręką z trudności kryzysowych?** Objektywne warunki były dla nas raczej nieprzychylne. Przedewszystkiem nie rozporządzaliśmy znaczniejszemi **zasobami kapitałów**, nagromadzonemi rezerwami, które były znaczne w krajach wysokokapitalistycznych, w okresie wybuchu kryzysu. Odporność nasza jest niewątpliwie w znacznej mierze wynikiem pewnych organicznych, strukturalnych cech naszej gospodarki, a więc faktu, że **jesteśmy krajem rolniczym**, o szczupłym zakresie potrzeb, **organizmem gospodarczym w wysokim stopniu samowystarczalnym.** Momenty te jednak nie byłyby wystarczające dla uzasadnienia względnie mocnej pozycji, jaką zajmujemy. Wszak znajdujące się w podobnej sytuacji, ze względu na strukturę gospodarczą, rolnicze i pół przemysłowe kraje Europy środkowej i wschodniej znalazły się **w sytuacji wręcz tragicznej** i zmuszone były wprowadzić ograniczenia dewizowe, wyjść niejako poza nawias międzynarodowej społeczności gospodarczej i wegetować bez nadziei poprawy. Uwzględniając te fakty należy dojść do przekonania, że istotnych przyczyn obecnego stanu rzeczy szukać należy **w metodach walki z kryzysem, zastosowanych w Polsce.**

Metody te wypływały z dwóch zasadniczych przesłanek: **trzeźwego patrzenia w przyszłość i umiaru.** Już z końcem roku 1930, a więc w momencie, kiedy sytuacja na odcinku gospodarczym i finansowym przedstawiała się względnie pomyślnie, a Skarb rozporządzał poważnemi rezerwami, zastosowano u nas **radykalne, bolesne posunięcia oszczędnościowe**, które jednak w latach przyszłych **przyniosły oczekiwane rezultaty.** Posunięcia te wypływały już wówczas ze świadomości, że przesilenie obecne **nie jest krótkotrwałym epizodem, lecz głębokim wstrząsem, sięgającym w głąb życia gospodarczego.** Daleko idący umiar w metodach walki z kryzysem wypływał równocześnie z przeświadczenia, że okres kryzysowy nie jest tym, **w którym można realizować eksperymenty**, czy reformy — w założeniach teoretycznych, choć by najbardziej słuszne, — **lecz w realizacji praktycznej ryzykowne.**

Posunięcia polityczno-gospodarcze w okresie przesileniowym podzielić można zgrubsza na: **obronne i konstruktywne.** Do pierwszych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie te posunięcia deflacyjne, które konieczne były dla zachowania podstaw gospodarki. Wymienić więc należy tu troskę o **równowagę budżetową i o stałość waluty**, przez kurczenie wydatków państwowych i dostosowanie ich do malejących dochodów. Tutaj również należy **deflacja kredytowa**, stosowana na większą skalę zwłaszcza w ciągu r. ub. Do tej samej kategorji posunięć należą zarządzenia mające na celu kurczenie przywozu do Polski, czynione w **interesie naszej równowagi płatniczej, a więc** i stałości waluty. Tu dalej należy akcja **obniżania sztywnych cen kartelowych, akcja oddłużania rolnictwa, oraz popierania przetwarzania krajowych surowców rolniczych.**

Do posunięć konstruktywnych należy zaliczyć akcję zmierzającą do utrzymania **poziomu cen artykułów rolnych na poziomie wyższym od światowego**, akcję popierania wywozu artykułów rolniczych, a dalej **rozbudowę naszych portów**, oraz dróg do nich prowadzących, dążenie do ułatwienia obrotu ziemią, akcję popierania budownictwa, oraz akcję **łagodzenia bezrobocia przez uruchomienie robót publicznych.** Samo wyliczenie poszczególnych grup posunięć wskazuje, **jak rozległą obejmują one skalę.** Walka z kryzysem jest walką prowadzoną na wszystkich najistotniejszych odcinkach naszej gospodarki.

Należy zauważyć, że posunięcia deflacyjne, które zmierzały do zachowania nietkniętych podstaw naszej gospodarki wychodziły ze słusznego założenia, że jedynie na ścieśnionym, ograniczonym, lecz bardziej **zwartym froncie można skutecznie stawiać czoło trudnościom.** Ponieważ jednak każdy proces deflacyjny połączony jest ze znacznemi ofiarami ze strony życia gospodarczego i całego społeczeństwa, przeto uzupełnieniem jego był i jest **plan konstruktywny**, kierujący wysiłki twórcze w dziedzinie gospodarczej **na te** odcinki, które jak np. rolnictwo i rynek pracy najbardziej zostały dotknięte przesileniem, lub też te, które szczególnie doniosłe znaczenie przedstawiają dla przyszłości gospodarczej kraju, jak np. **problem morski i budowlany.**

Metody walki z kryzysem, stosowane przez zagranicę, były naogół odmienne. We wstępnych stadjach przesilenia niemal nigdzie (z wyjątkiem Włoch, lecz na znacznie mniejszą skalę) nie zastosowano posunięć **oszczędnościowo-deflacyjnych.** Stany Zjednoczone walczyły z kryzysem, przy pomocy **inflacji kredytowej**, podtrzymując m. in. przedsiębiorstwa bankowe, przemysłowe i handlowe, zgóry skazane na zagładę. Niemcy usiłowały przerzucić ciężar przesilenia **na zagranicę**, wprowadzając faktycznie całkowite moratorjum długów zagranicznych publicznych i prywatnych. Anglja **zdewaluowała walutę**, powodując dezorganizację w dziedzinie walutowej i handlu międzynarodowego na płaszczyźnie światowej, lecz stwarzając sobie równocześnie odskocznię dla poprawy gospodarczej. Francja żyła lekkomyślnie **ze swych kolosalnych zasobów**, opierając się czas dłuższy postępom przesilenia. Państwa środkowo-wschodniej Europy usiłowały bronić się przed katastrofą **skrajną reglamentacją dewizową i polityczno-handlową.** Jedyna niemal Polska zastosowała u siebie od początku **metody proste, niejako spartańskie**, lecz równocześnie skuteczne:

Krach walutowy Stanów Zjednoczonych, potęgujący się chaos na rynkach walutowych świata, protekcjonistyczna i prohibicyjna wojna wszystkich przeciwko wszystkim, potęgujące się trudności gospodarcze Niemiec — oto wstęp do nowej ery komplikacyj gospodarczych świata, których przyczyn szukać należy w znacznej mierze **w krótkowzrocznej polityce walki z kryzysem, stosowanej przez większość państw. Polska** — dzięki zachowaniu nienaruszonych **podstaw** gospodarki, oraz dzięki daleko posuniętemu usamodzielnieniu gospodarczemu — **może ze znacznym spokojem przyglądać się dalszemu rozwojowi wypadków.** W dalszych metodach walki z przesileniem nie **jest ona skrępowana.** Pozostają przed nią otwarte **wszelkie niemal możliwości, a wybór ich zależy od niej samej.** I podczas gdy gdzieindziej kryzys przybiera charakter zjawiska żywiołowego, narzucającego ludziom instynktowne odruchy obronne, to Polska **zachowuje w dość szerokich granicach możność oddziaływania na bieg wypadków wewnątrz kraju.**

I niezależnie od tego co nastąpić może, niezależnie od konieczności, przed któremi możemy się znaleźć, **wyższość stosowanych u nas dotychczas metod walki z kryzysem polega na tem, że zapewniły nam one swobodę działania na własnym terenie gospodarczym.**

Pod hasłem twórczej pracy

Trzydniowe obrady zjazdu w pięciu komisjach

Dziś rozpoczynają się obrady **zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych**, zwołanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Zjazdowi przewodniczyć będzie prezes BBWR. poseł **Walery Sławek. Zjazd potrwa trzy dni.**

Zjazd został zorganizowany w celu zobrazowania całokształtu działalności rządu w sprawach gospodarczych, **nakreślenia wytycznych prac społecznych w terenie** w związku z wydanemi ostatnio ustawami i nowemi warunkami gospodarczemi, oraz w celu **podjęcia twórczej inicjatywy gospodarczej i społecznej** w terenie dla wykorzystania obecnych możliwości **zaktywizowania życia gospodarczego.**

Prace zjazdu będą się odbywać w **5-ciu komisjach: rolniczej, przemysłowo-handlowej, finansowej, samorządowej i pracy.** Komisja rolnicza dzieli się pozatem na sekcje: **finansowo-rolną, do spraw komasacji i parcelacji, do spraw produkcji i zbytu** Komisja przemysłowo-handlowa dzieli się na sekcje: **przemysłową, handlową i rzemieślniczą.** Podział na sekcje w pozostałych komisjach nie jest przewidziany.

Zjazd będzie obradował w salach Doliny Szwajcarskiej. Obrady komisyj i sekcyj odbywać się będą w lokalu klubu parlamentarnego BBWR.

Zjazd zagai prezes poseł Sławek, poczem po ukonstytuowaniu się prezydjum powita zjazd w imieniu prezesa Rady Ministrów oraz wygłosi przemówienie na temat **„Wytyczne prac gospodarczych rządu" wiceminister Tadeusz Lechnicki.** W pierwszym dniu zjazdu wygłoszą pozatem referaty: b. minister **Ignacy Matuszewski** — „Gospodarstwo polskie na tle sytuacji światowej" i **b. wiceminister**, wiceprezes B. G. K. **p. Stefan Starzyński — „Zagadnienia finansowo-gospodarcze w terenie".** Po wygłoszeniu tych referatów zostaną powołane poszczególne komisje i sekcje, które będą obradowały w godzinach popołudniowych.

W piątek dnia 19 bm., w drugim dniu zjazdu, obradować będą w dalszym ciągu poszczególne komisje i sekcje.

W trzecim dniu zjazdu, w sobotę przewodniczący komisji złożą na plenum sprawozdanie. Sprawozdanie ogólne spraw zjazdu wygłosi b. min. I. Matuszewski. Następnie zostaną powołane **grupy regionalne**, poczem oficjalna część zjazdu zostanie zakończona, a w godzinach popołudniowych odbędą się tylko obrady grup regionalnych.

Tak rządzi Hitler...

przeciwnicy do kozy — pieniądze dla swoich

Konfiskaty majątku partji socjaldemokratycznej w Niemczech i aresztowania wśród socjalistów trwają. **W Bremie** zasekwestrowano majątek firmy **Schmalfeld wartości 885 tysięcy marek**, uznanej za ekspozyturę partji socjaldemokratycznej. Gmach wydawnictwa **„Bremen Volksztg."** i dom partyjny obsadzone są przez **oddziały policji i szturmówki.**

Z Kilonji donoszą o aresztowaniu 2 miejscowych przywódców socjaldemokratów pod zarzutem, że **usiłowali przewieźć do Danji akty b. prezydenta policji w Altonie.** Szereg przywódców partji socjaldemokratycznej z b. ministrem Spraw Wewnętrznych Badenji odtransportowani zostali **do obozów koncentracyjnych.** Wartość skonfiskowanego majątku partji socjal-demokratycznej w Brunświku obliczają na **pół miljona marek.** Oprócz tego zasekwestrowano **7 kont prywatnych w kwocie 7 tysięcy marek.**

Nasi „narodowcy", którzy spalają kadzidła na cześć rządów hitlerowskich w prasie partyjnej, a nawet opowiedzieli się niejednokrotnie za przeszczepieniem metod hitlerowskich i w Polsce, dziwnie jakoś milcząco zachowują się wobec tych czy innych praktyk hitlerowskich.

A przecież poglądowy materjał jest tak przebogaty i wymowny, zwłaszcza w zestawieniu z tym materjałem „informacyjno-opozycyjnym", który prasa „narodowa" gromadzi tak skrupulatnie a tendencyjnie z polskiego terenu.

W tem wymownem milczeniu dręczą widocznie prasę „narodową" jakieś głębsze skrupuły, których nie chce ze zrozumiałych dla siebie powodów ujawnić. Za to prasa ta niema żadnych „skrupułów" w oczernianiu naszej rzeczywistości.

17 miljonów bezrobotnych

w Stanach Zjednoczonych

Według ostatnich obliczeń, ogólna liczba robotników w U. S. A. wynosiła na dzień 30 kwietnia r. b. **49,8 miljonów**, z czego jednak tylko **32,8 milj. było zatrudnionych.** Reszta więc, t. j. **17 miljonów przypada na bezrobotnych.** Bezrobocie w Ameryce w latach kryzysu bardzo poważnie wzrosło, gdyż jeszcze w roku 1929 liczba bezrobotnych wynosiła ca 4 miljony.

Pomimo tak poważnych redukcyj, zmniejszyły się bardzo znacznie płace zatrudnionych robotników. W r. 1929 przeciętny dochód roczny robotnika wynosił 1157 dol., a w r. 1933 zaledwie tylko 640 dol. Jednak w ostatnich dniach w związku z dewaluacją dolara, wielka ilość przedsiębiorstw przemysłowych podniosła płace o 5—12 procent.

Delegacja austrjacka w Gdyni

Obradująca obecnie w Warszawie austrjacka delegacja do rokowań o traktat handlowy z Austrją przyjechała do Gdyni, celem zwiedzenia portu. W wycieczce tej wzięli udział dr. I. Paul Inama — Sternegg, dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu i przewodniczący delegacji austrjackiej do rokowań traktatowych z Polską, dr. Karl Straubinger, naczelnik wydziału w ministerstwie rolnictwa F. L. de Stockert, radca legacyjny poselstwa austrjackiego w Warszawie, dr. Hans Augenthaler, radca ministerstwa przemysłu i handlu. Delegacji towarzyszył p. konsul Czudowski z ministerstwa spraw zagranicznych.

Delegacja zwiedziła szczegółowo port gdyński oraz miasto i okolicę Gdyni. Goście wyrażali się z wielkiem uznaniem o urządzeniach technicznych w porcie oraz o szybkim rozwoju miasta i portu.

Powiększył grono... wypadków

Wiedeński „Ekstrablatt" donosi, że **władze austrjackie zamierzają wydalić z Austrji męża zaufania Hitlera, posła do Reichstagu dr. Teodora Habichta**, który w tych dniach w auli uniwersytetu w Grazu wygłosił agresywną mowę przeciwko rządowi austrjackiemu.

Jak widzimy z całego szeregu przykładów hitlerowcy nie mają szczęścia. Rosenberg, zzieleniały ze strachu musiał „dać nura" z Londynu, Franck został wyrzucony przez „braci Anschlussowych" którzy zaledwie pozwolili mu napić się kawy (kawiarnia Pittera w Grazu stanie się historyczną!) a „mąż zaufania" Fuehrera poseł Habicht **powiększy niebawem... grono wypadków.**

Lot alpejski nad Polską

W ub. wtorek odlecieli z lotniska w Aspern austrjaccy uczestnicy lotu alpejskiego. Lotnicy austrjaccy polecieli w kierunku Holandji, aby stamtąd wrócić przez **Niemcy północne i Polskę do Austrji.**

Hitlerowskie reformy rolne
grożą wywłaszczeniem ludności polskiej

Przed kilku dniami pisaliśmy obszernie o planach rolnych Adolfa Hitlera, który chce przeprowadzić w Niemczech reformę rolną w sposób bardzo radykalny.

Zagadnienie to interesuje nas Polaków z dwóch powodów: Po pierwsze godzi w **rodaków naszych zamieszkałych na obszarach Rzeszy niemieckiej w sposób wręcz brutalny** i tragiczny powtóre — grozi nam **niebezpieczeństwem wojny,** mającej na celu zdobycie **terenów kolonizacyjnych** w **myśl tradycyjnego „Drang nach Osten“.**

Hitlerowski **„Völkischer Beobachter“** z **15 bm.** zamieszcza rewelacyjny artykuł o przygotowującej się obecnie ustawie rolnej która przewraca do góry nogami istniejący obecnie ustrój rolny Niemiec. Ustawa ta jest czemś **niespotykanem dotychczas z punktu widzenia społeczno-gospodarczego** Jest ona próbą powrotu do pojęć i obyczajów **średniowiecza,** ustalając coś w rodzaju ustroju feudalno-stanowego. Najważniejsze jej postanowienia przewidują, iż **tworzy się odrębny stan społeczny,** jedynie uprawniony do posiadania gospodarstw rolnych. Posiadaczem takiego „gospodarstwa“ może być tylko „chłop“ (Bauer).

Chłop ten, jak pisaliśmy już poprzednio, **pozostaje pod ścisłą kontrolą państwa** i trybunałów rolnych, które będą mogły go **wywłaszczyć,** jeśli im się nie podoba jego **system** gospodarczy wzgl. ... jego nos. Co za tem idzie, „Bauer“ nie jest właściwie **posiadaczem ziemi,** jest jedynie jej użytkownikiem. **„Gospodarstwo“ jest niepodzielne. Dziedziczenie odbywa się w rodzinie „Bauera“ w ten sposób, iż dziedziczy tylko jeden z członków rodziny, według praw i obyczajów lokalnych** (najstarszy, **względnie w niektórych okolicach** najmłodszy z synów).

Punkt ten jest niezmiernie ważny, a **dla nas Polaków** szczególnie interesujący.

Jaskrawe światło rzuca artykuł zatytułowany bardzo charakterystycznie „Der Bauer hat nur ein Kind“ — **(Chłop ma tylko jedno dziecko!)** zamieszczony w dzienniku **„8 Uhr Abendblatt“** z dnia 12 maja. Omawia on szczegółowo **prawo spadkowe w Prusach,** które będzie zreorganizowane obecnie w celu „uzdrowienia i wzmocnienia“ chłopskich gospodarstw pruskich.

Czytamy tam, że **„chłop ma tylko jedno dziecko“ — jednego dziedzica,** gdyż gospodarstwo rolne jest taką samą jednostką przemysłową i niepodzielną jak np. fabryka maszyn czy kopalnia i jako taka przechodzić może prawem spadku tylko na jedno z dzieci. Natomiast pozostali synowie „die jüngeren Söhne“ przeznaczeni są do celów... — kolonizacyjnych.

Według tych planów **jeden z synów Bauer'a będzie dziedziczył ojcowiznę, a pięciu czy sześciu pozostałych otrzyma osady ...na Pomorzu, a potem, gdy Pomorze już będzie „zaludnione i zagospodarowane“ kolonizacja przesunie się po przez Wielkopolskę dalej na Wschód ku czarnoziemnych niezmierzonym przestrzeniom Ukrainy.** Tam — miejsca i ziemi jest nieskończenie wiele! Starczyłoby dla „Bauerów“ na długie, długie lata.

Nie każdy obywatel niemiecki będzie według brzmienia nowej ustawy uważany za „Bauer'a“. Normują to oddzielne ustawy. Podstawą tych przepisów jest, że prawo do uważania za „Bauer'a“ jest przywilejem, którego nie może nabyć nikt, kto nie ma odpowiednich danych i uprawnień. Dotychczasowi posiadacze większych obszarów („junkrzy“) nie będą zaliczeni do „Bauerów“ i nie mają prawa za takich się podawać. Nie może być zaliczony do „Bauerów“ nikt, **kto nie wykaże się pochodzeniem niemieckiem.**

Ostatni punkt szczególnie musi nas zainteresować. Oznacza on w praktyce wywłaszczenie całego polskiego rolnictwa na terenie Śląska, Pogranicza i Prus Wschodnich.

Stwierdzić należy, iż według najbardziej miarodajnych wyjaśnień wejście planu rolnego Hitlera w życie i ogłoszenie w formie obowiązującej jest kwestją najbliższej przyszłości.

Pragniemy podkreślić **grozę masowego wyrzucania ludności polskiej z jej ziem i warsztatów pracy.**

Musimy być przygotowani na natychmiastowe podjęcie kroków, któreby zabezpieczyły ludność polską od przygotowanego ciosu.

W tej chwili nie chcemy przesądzać **formy wystąpienia Polski w obronie praw polskiej ludności w Niemczech.** W tego rodzaju przemianach praw gospodarczych musielibyśmy widzieć **całkowite zerwanie ze wszelkiemi zobowiązaniami, które państwo niemieckie przyjęło na siebie w latach plebiscytu mazurskiego i śląskiego.** Przypominamy także, iż w Polsce — na ziemiach b. komisji kolonizacyjnej stanowiących dziś własność państwową — siedzi do tej chwili około **20.000 osadniczych rodzin niemieckich.**

Bezczelne, tchórzliwe pogróżki
Mają apetyt na polskie osady

Na terenie woj. pomorskiego i poznańskiego są coraz częstsze wypadki niesłychanych i bezczelnych wystąpień byłych właścicieli osad pod adresem osadników-Polaków. Niemcy mianowicie wysyłają do Polski pisma, w których „podtrzymują“ swoje pretensje do zlikwidowanych osad, stwierdzając, że w odpowiednim momencie zażądają zwrotu osady bez odszkodowania. Niżej podajemy typowy dla tych wszystkich wystąpień tekst pisma, wystosowanego przez byłego osadnika-Niemca do Polaka p. Borowczyka w Gowarzewie powiatu Środa. Oto co niemiec, Friedrich Meier, pisze:

„Ponieważ z osady, na której Pan obecnie gospodarzy, zostałem przez państwo polskie niesłusznie (!) wywłaszczony, donoszę Panu, że **żądam zwrotu jej osobiście, jak i dla moich potomków, bez odszkodowania w tym momencie, kiedy zaistnieje możliwość uzyskania jej z powrotem.** Tę moją pretensję zgłaszam tu oficjalnie, by zarówno Pan, jak Pana następcy byli zorjentowani w zakresie moich życzeń i moich żądań“.

Ta niewątpliwie zorganizowana kampanja pogróżek według recepty hitlerowskiej poza swoją bezczelnością jest tylko tchórzliwem gadulstwem tem nędzniejszem, że krzykliwem zza płotu.

Gdańska prowokacja swastyki
w ocenie prasy angielskiej

Prasa angielska zainteresowana jest niezwykle żywo ostatniemi wydarzeniami w Gdańsku. Zainteresowania te nie są, rzecz jasna, bynajmniej platoniczne. Najpotężniejsze mocarstwo **morskie świata ma w każdym porcie globu ziemskiego** swoje interesy, a Gdańsk leży w punkcie Bałtyku, gdzie Wielka Brytanja nie posiada dotąd własnej bazy morskiej. Tem bezwątpienia należy w dużym stopniu tłumaczyć tę istną powódź artykułów, które ostatnio ukazały się w prasie angielskiej na temat Gdańska. Zabrał także głos i znakomity publicysta **„Wickam Steed,** który pisze m. innemi co następuje:

„Na podstawie Traktatu Wersalskiego — **Niemcy wyrzekły się na rzecz aljantów wszystkich praw i tytułów do miasta Gdańska i jego terytorjum.** Przymusowe zajęcie siedziby socjalistycznych **związków zawodowych w** Gdańsku przez bojówki hitlerowskie i **wywieszenie na gmachu swastyki jest wyzwaniem** rzuconem Lidze Narodów i Polsce.

Kiedy czerwona armja zagrażała stolicy Polski w sierpniu 1920 r. — robotnicy portowi w Gdańsku odmówili wyładowania amunicji i broni, przysłanej przez aljantów dla Polski. **Brytyjskie oddziały wojskowe zapewniły wyładowanie i transportowanie tych materjałów wojennych.** Po zduszeniu przez hitlerowców związków zawodowych w Niemczech, nastąpiła wśród związków zawodowych w Gdańsku tak silna reakcja, że zrodziła się w Berlinie **wątpliwość, czy w razie gdyby gdańskie związki zawodowe zachowały swą niezawisłość, odmówiłyby w przyszłości wyładowania materjałów wojennych dla Polski** To jest — mówi Steed — prawdziwe **wyjaśnienie akcji hitlerowskiej, zdążającej do uzyskania kontroli nad związkami zawodowemi w Gdańsku.“**

„Sunday Times“ interesuje się tem, jakie stanowisko zamierza zająć Polska wobec Gdańska? „Kilka tygodni temu — pisze „Sunday Times“ — wyrażano opinję, że **senat gdański może proklamować aneksję Gdańska do Prus Wschodnich.** Podobna aneksja może nastąpić mimo ostatniej deklaracji Hitlera złożonej wobec posła Wysockiego w Berlinie. — W razie **międzynarodowego konfliktu w Gdańsku, Polska** — kończy „Sunday Times“ — **ma prawo wkroczenia do miasta i przywrócenia przy pomocy armji polskiej ładu i spokoju“**

Kto wie, czy **Anglja nie wolałaby „osobiście“ uspokoić Gdańsk.** Świadczyłyby o tem przygotowania floty Wielkobrytyjskiej do.. **wizyty komplementacyjnej w Wolnem Mieście!**

Opodatkowanie odpraw
Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu

W związku z wątpliwościami jakie wyłoniły się przy opodatkowaniu tzw. odpraw przy rozwiązywaniu stosunku służbowego, ministerstwo skarbu **wydało okólnik w którym wyjaśnia tę sprawę**

Odprawy wypłacane przez pracodawcę wdowom i sierotom po śmierci pracownika, a więc tzw. **odprawy pośmiertne nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym.** Odprawy wypłacone przez pracodawców pracownikom z tytułu rozwiązania stosunku służbowego bądź na podstawie obowiązujących norm prawnych, bądź na podstawie specjalnie zawartych umów o najem pracy, podlegają opodatkowaniu według przepisów o państwowym podatku dochodowym, tak jak wszystkie uposażenia służbowe

Natomiast odprawa, wypłacona pracownikowi po rozwiązaniu stosunku służbowego wzamian za zrzeczenie się praw emerytalnych, nie **podlega opodatkowaniu.** Okólnik ministerstwa skarbu wyjaśnia, że tego rodzaju odprawa jest nadzwyczajnym przychodem, uzyskanym ze spieniężenia prawa majątkowego (emerytalnego), nie można więc jej uważać za dochód podlegający opodatkowaniu.

Dzieci z Niemiec
na kolonjach w kraju

W dniu 28 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów komitetów wojewódzkich Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Tegoroczna akcja kolonijna obejmie około 7000 dzieci w czem ok. 3500 dzieci z Niemiec i 3500 z Górnego Śląska.

Kolonje odbędą się w dwóch okresach w ciągu lipca i sierpnia. Dotychczasowa akcja kolonijna Towarzystwa objęła w ciągu 9 lat około **80000 dzieci.**

Orzeczenie ubezpieczeniowe na wypadek choroby

Związek Kas Chorych wydał „Zbiór orzeczeń sądowych w zakresie ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby“, opracowany przez radcę ministerstwa opieki społecznej, p. Tadeusza Lawendla. Zbiór zawiera tezy i orzeczenia Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Trybunału Kompetencyjnego za okres 12 lat, do końca czerwca 1932 roku.

Mała szkoda

Austrjacki aeroklub otrzymał z Berlina depeszę, zawiadamiającą, **że lotnicy niemieccy nie wezmą udziału w austrjackim locie alpejskim, mającym się rozpocząć w dniu 17 maja.** Odmowę tę tłumaczą w Wiedniu **nieporozumieniami austrjacko-niemieckiemi,** które wydarzyły się w ostatnich dniach.

Krecie podkopy na Węgrzech
Hitlerowskie macki działają

Profesorowie-żydzi wykładający na uniwersytetach niemieckich mają obecnie życie dość — urozmaicone. Ale — kij ma dwa końce. Na Węgrzech właśnie kij „urozmaiceń“ obrócił się przeciwko profesorowi niemieckiemu i grzmotnął go dość brutalnie.

Bo oto w związku z przemówieniem, wygłoszonem w parlamencie przez posła mniejszości niemieckiej prof. Bleyera, który mówił o rzekomem gnębieniu szkolnictwa niemieckiego na Węgrzech, delegacja studentów udała się do dziekana wydziału filozoficznego uniwersytetu domagając się rezygnacji Bleyera ze stanowiska profesora. Studenci nie zostali przyjęci przez dziekana, wobec czego obrzucili zgniłemi jajami salę wykładową Bleyera, zdarli z drzwi jego bilet wizytowy, poczem w liczbie 500 ruszyli śpiewając pieśni narodowe pod mieszkanie Bleyera, gdzie obrzucili okna kamieniami i zgniłemi jajami. Policja rozpędziła demonstrantów, zatrzymując 56 opornych.

Propaganda hitlerowska stara się wszelkiemi środkami wśliznąć się i zamącić życie węgierskie. Propaganda ta szczególnie się ożywiła w ostatnich czasach, a rozszerza się głównie pomiędzy ludnością niemiecką w pobliżu granic austrjackich. Pod wpływem tej propagandy **ludność w tych krajach odmawia płacenia podatków,** a w całych okręgach krążą pogłoski, że zachodnia część Węgier i tak przydzielona zostanie do Austrji a następnie do wielkiej Rzeszy niemieckiej. Propaganda ta dała się już we znaki państwu, bowiem daje się zauważyć znaczne **zmniejszenie napływu podatków do kasy państwowej.** W wielu gminach nie można było wypłacić płac pracowników państwowych, gdyż **kasy gminne i samorządowe były puste z powodu niepłacenia podatków.**

Ten przejaw hitleryzmu „podatkowego“ na Węgrzech niezmiernie jest **interesującym dla nas Polaków tu zwłaszcza na Pomorzu.** Pamiętamy bowiem, że i w tej naszej graniczącej z Niemcami dzielnicy rzucano hasło **niepłacenia Państwu polskiemu podatków.**

Czyżby „idea“ podatkowej obstrukcji zrodziła się podobnie jak i na Węgrzech w kolebce.., ozdobionej **swastyką?**

Zlot młodzieży PCK

W dniach 20 i 21 bm. odbędzie się w Częstochowie ogólnopolski zlot kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, w którym weźmie **udział około 20000 młodzieży** ze wszystkich **dzielnic kraju.**

Program zlotu obejmuje pokazy szkolnych drużyn ratowniczych, pokazy gimnastyczne, — obrady delegatów kół młodzieży itd.

Na uroczystość przybędą przedstawiciele władz państwowych i naczelnych władz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Sylwetki mężów stanu Rzeszy

Dobrane towarzystwo

Londyński „Sunday Referee“ daje szereg złośliwych sylwetek mężów rządzących obecnie Niemcami. Migawki pełne wiadomości zaczyna feljetonista angielski od Hitlera.

„ODOSOBNIONE“ FAKTY.

Przeszłość Hitlera otoczona jest mrokiem. Trudno wierzyć wszystkim plotkarzom, grzebiącym się złośliwie w jego przeszłości. Nawet dla najbliższych postępowanie jego jest pełne zagadkowości. Ostatnio krążyły wersje o **samobójstwie dwu młodych kobiet z obozu nazis.** Przyczyny — nieznane. Zapytywany o nie sekretarz osobisty Hitlera, Hess, odpowiada dyplomatycznie:

— Fakt **odosobniony, nie zasługujący na uwagę...**

MORFINISTA.

Jeśli chodzi o kapitana **Goeringa**, plotki znajdują łatwiejsze potwierdzenie.

Jest tajemnicą publiczną, że Goeringa **zjada morfina.** Co dwie godziny robi sobie zastrzyki i **w** stanie podniety skłonny **jest do obietnic,** o których nie pamięta, gdy **morfina z niego „wyparuje“.**

AGITATOR.

Goebbels jest znakomitym mówcą i wpływowym agitatorem. Do partji narodowo-socjalistycznej wstąpił bezpośrednio po opuszczeniu uniwersytetu.

Ambicja jest motorem jego czynów. Szpetny fizycznie, usiłuje powetować braki natury sukcesami politycznemi. Ambicja **jego nie zna skrupułów.**

Przed ostatnim wyborem prezydenta nazywał Hindenburga **„kandydatem dezerterów“;** teraz — **pali mu kadzidła.**

BOHATER...

Czwartym wybitnym z tego dobranego grona jest minister spraw wewnętrznych, **Frick.** W czasie wojny światowej Frick **zadekował się** doskonale w ustronnym zakątku Palatynatu, jakkolwiek władze nie odmawiały mu kwalifikacyj do wojaczki. Mimo to wygłaszał szumne tyrady pod **adresem tchórzów. Ma na swem sumieniu** jak i dygnitarz policji monachijskiej **brzydką** aferę uwalniania morderców. **politycznych za fałszywemi paszportami.**

WIELKORZĄDCY PAŃSTW.

Wielkorządcy „państw“ poszczególnych Rzeszy są nielepsi. **Boehm,** minister Bawarji, to **warjat.** Trudno publikować, jakie formy przybiera **jego choroba** umysłowa.

Dwa lata temu Niemcy przeżywały skandal z powodu ogłoszenia w pismach jego **listów do przyjaciela.** Listy te odkrywają całą **zgniliznę moralną** ich autora. Pociągnięty do odpowiedzialności, Boehm wyparł się swego dzieła i wytoczył proces rzekomym oskarżycielom. Potem go wycofał cichcem, stwierdzając **tem swą winę.**

Rust, pruski minister oświaty, jest to pedagog, który trzy lata temu złożył podanie o emeryturę, motywując swą prośbę dołączonem świadectwem lekarskiem, stwierdzającem **paraliż postępowy.** Teraz jest narodowym socjalistą.

MORDERCY.

Von Killinger jest ministrem Saksonji. Dwanaście lat temu **należał do spisku na życie Erzbergera i Rathenau'a.** Uratowała go amnestja.

Heines, szef policji wrocławskiej, jest znanym rzezimieszkiem. W roku 1923, jako członek czarnej **Reichswehry, zgładził swego kolegę.** Skazany na śmierć i ułaskawiony przez amnestję, prowadzi żywot, godny bohatera sensacyj nego powieścidła.

Hinkler, skazywany wielokrotnie za różne sprawki, wykręcał się **od kozy, udając warjata.** Inny dygnitarz, **Kaufmann,** poseł do Reichstagu z Hamburga, ma niemniej **bogatą przeszłość kryminalną.**

Zawody hippiczne pań



Na stadjonie w Łazienkach rozpoczęły się zawody hippiczne pań, wywołujące ogromne zainteresowanie w kołach sportowych stolicy. — Na zdjęciu naszem widzimy jedną z uczestniczek zawodów p. Kucińską w czasie brania przeszkody.

Grobowiec Jana Chrzciciela

na wzgórzu pałacu Heroda

Donoszą z Palestyny, że ekspedycja archeologiczna angielska pod kierunkiem prof. Crawforta natrafiła na ślady grobowca, w którym *Herodjada kazała pochować zwłoki św. Jana Chrzciciela.* Grobowiec ten znajduje się na *wzgórzu w pobliżu pałacu Heroda w Jerozolimie.*

Prof. Crawfort kierował się w poszukiwaniach wskazówkami zawartemi w manuskrypcie mnicha greckiego, Jana Foca z 118 roku. W grobowcu znaleziono *terakotową tabliczkę z wypukłą rzeźbą, przedstawiającą scenę ścięcia św. Jana.*

Prof. Crawfort twierdzi jednak, że wypukła rzeźba pochodzi z 12 wieku.

Radjo pomaga policji londyńskiej

Policja londyńska otrzyma dla większej sprawności pomocnicze aparaty radjoiskrowe. W aparaty te zostaną zaopatrzone wszystkie automobile patrolowe. Aby jednak działanie tych krótkofalowych aparatów nie przeszkadzało poszczególnym audycjom, policja będzie się posługiwać alfabetem telegraficznym Morse'a. Londyńczycy nie będą więc mogli przysłuchiwać się pościgowi za przestępcami, jak to się dzieje np. w USA.

Ogrzewające tapety

Na statku „Duchess of Richmond“, należącym do Canadian Pacific Steamsips zastosowano w salonach ogólnych nowy rodzaj tapety z materjału izolacyjnego, poprzez który przebiegają druty. Druty te połączono z siecią elektrycznej stacji na statku; przebiegający przez nie prąd nagrzewa tapetę, a gdy ciepło dosięgnie pewnej określonej temperatury, następuje automatyczne wyłączenie prądu. Wynalazek ten postanowiono zastosować i na innych statkach tej samej kompanji.

Wojna i kryzys gospodarczy

wpłynęły ujemnie na sprawność duchową

Zarówno wielka wojna, jak może w jeszcze większym stopniu przedłużający się w nieskończoność kryzys gospodarczy wpływa nader ujemnie na dzisiejsze pokolenie, a zwłaszcza na jego **sprawność duchową.**

Zauważono już od dawna, że w okresach wielkich kataklizmów wzrasta w sposób całkiem wyraźny **liczba psychicznie chorych.** — Pewnem odbiciem istotnego stanu rzeczy u nas może być liczba chorych w **zakładach psychjatrycznych.** Według ostatnich danych Gł. Urzędu Statystycznego, liczba ta w ciągu jednego roku z 13,286 wzrosła do 14.414, t. j. o 8,5 procent.

Z ogólnej liczby chorych 14,144 na woj. centralne przypada 27,6 procent, na wschodnie 2 procent, na zachodnie 49, 2 i na południowe 21,2 procent. Ze wszystkich zatem dzielnic najlepiej zaopatrzone w stosunku do ludności w zakłady psychjatryczne są województwa zachodnie. Zwraca uwagę nieproporcjonalnie duża stosunkowo liczba **chorych umysłowo żydów,** więcej niż dwukrotnie wyższa, aniżeliby to wynikało ze stosunków ludnościowych.

Ciekawe jest to także, że jakkolwiek w Polsce kobiet jest więcej niż mężczyzn, wśród chorych psychicznie stosunki układają się odwrotnie, — mężczyźni bowiem **stanowią tu 57,4 procent, a kobiety 42,7 procent.** Okoliczności o których była mowa wyżej, sprawiają, że przeciwności losu w wyższym stopniu dotykają mężczyzn, którzy też stosunkowo częściej się pod ich brzemieniem załamują.

Zaznaczyć też należy, że psychozy są w ogromnej większości wypadków cierpieniem nabytem, gdyż wśród ogółu chorych tylko 12,8 procent przypada na obciążonych pewnym wrodzonym stanem psychopatycznym, 87,2 procent nabywa je później.

Widoki wyzdrowienia naogół są nikłe, co jest zresztą zrozumiałe, gdyż dla braku miejsca przyjmowani są do zakładów tylko ciężko chorzy, często niebezpieczni dla otoczenia.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

90) Przedruk wzbroniony

— Gdyby Hamilton chciał, toby się już dawno ożenił — odparłem sucho. — Ale uczciwy dżentelmen żyjący z dorywczych zarobków, nie oświadcza się zamożnej pannie.

Amos chrząknął gniewnie.

— Świat jest podle urządzony. Jeżeli jacy dwoje są stworzeni dla siebie, to właśnie oni. Cała rzecz — pieniądze. — Zamyślił się i dodał szczerze: — Niewolno robić tego, co nakazuje rozsądek. Chętniebym się podzielił moim majątkiem z Benedyktem — wszak on jest jakby moim bratem — żeby się mógł ożenić z Dorotą, którą uważam za siostrę. Ale coby on powidział, na taką propozycję? Uznałby mnie albo za mazgaja, albo za półgłówka. A gdyby przyjął, to zważywszy na stosunki społeczne, ja straciłbym dla niego część szacunku. Podle jest na świecie, wszystko do góry nogami.

Nie chcąc z pewnych względów dyskutować z nim o małżeństwie i miłości, zmieniłem trochę temat i zapytałem o zamiary Hamiltona na najbliższą przyszłość. Bo mentorska misja tego ostatniego zbliżała się już do końca. Była o tem mowa o propos projektu wizyty w Bradbury. Amos przesunął ręką po czuprynie i zmarszczył żałośnie brwi.

— Zaproponowano mu udział w jakiejś wyprawie naukowej, która wyrusza do Afryki zachodniej, jako ekspertowi od grubej zwierzyny.

— Dlaczego z nim nie pojedziesz? — zapytałem. — Wszystkie wyprawy naukowe cierpią na brak pieniędzy. Gdybyś ofiarował jaką sumę, przyjętoby cię z radością, zwłaszcza, że jesteś silny i zdrowy jak tur. Nauczyłbyś się masy rzeczy z dziedziny przyrodoznawstwa i może, po powrocie uznałbyś że świat jest w porządku.

— Nie powiem, żeby mi się to nie uśmiechało — odpowiedział z powagą — ale mam inne plany.

Potulny półdzikus wyrobił się na człowieka niezależnego krytycznego. Rok temu odrzucił propozycję biskupa zostania pastorem negatywnie. Ale tak samo odrzuciłby zaproszenie na pijatykę lub podwieczorek w przytułku dla starszych kobiet. Teraz wszakże nie przyjął nęcącej propozycji ze względów pozytywnych wytknął sobie plan działania i wiedział, czego chciał.

Franciszek przyniósł trunki na tacy. Amos wstał i ku memu zdziwieniu nalał sobie lekkiej brandy i wody sodowej. Dopiero teraz przypomniałem sobie, że przy lunchu i obiedzie pił lekkie wino. Ale pomimo to zawołałem ze śmiechem:

— Co? Pijesz szatański płyn i nie boisz się grzechu?

Wypił moje zdrowie mrużąc powieki.

— Mówiłem dziś wujowi o poczuciu wartości Nie znoszę nietolerancji.

Przyznałem mu rację i po miłej dyskusji na ten temat nawiązałem znów do wyprawy naukowej do Afryki.

— Mam inne plany — powtórzył. — Drzewa i dzikie zwierzęta nie nauczą mnie tego, czego chciałbym się nauczyć. I zresztą ten piekielny Ramon Garcia nie ukrywa się w Afryce Zachodniej.

Pierwszy raz od powrotu wspomniał imię wroga. Spostrzegłem, że mówiąc je, zacisnął potężne pięści.

— Jak wuj wie straciliśmy jego trop w Nowym Jorku. Ale na Boga! znajdę go, choćbym miał szukać dwadzieścia lat.

Taki pies nie ma prawa żyć — na czole Amosa zarysowały się grube żyły — nie ma prawa zajmować miejsca na ziemi.

— Rad jestem, że twoja nienawiść do nietolerancji podlega wyjątkom i nie jest absolutna.

— Wuju, w życiu jest kilka absolutnych rzeczy. Miłość Boga i nienawiść do szatana i jego spraw. Dla mnie Ramon Garcia jest wcieleniem szatana. — Urwał i wziął głęboki wdech. — Naprawdę spodziewałem się, że spotkam go w Buenos Aires.

— Sądzę — rzekłem — że terazbyś go tam prawdopodobnie znalazł. —

— Dlaczego?

— Czy pamiętasz pakiet listów, który ukradłeś mu? Od „Luizy“? Kazałem je przetłumaczyć. Jego kochanka miała z nim dwoje nieślubnych dzieci. Bardzo bogata. Dawała mu pieniądze. Wobec tego nasuwa się przypuszczenie, że będąc w tarapatach, mógł się do niej zwrócić.

Amos zerwał się i zapytał o nazwisko i adres tej damy takim tonem, jakby za chwilę miał wyruszyć do Argentyny. Niestety! nie mogłem mu udzielić tych informacyj, gdyż znałem tylko jej imię. Usiadł ciężko na krześle z zawiedzioną miną, lecz po chwili rozjaśnił się rzekł:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kryzys organizacyjny w rolnictwie pomorskiem

Właściwi ludzie na właściwem miejscu

III.

W poprzednich artykułach wspomniałem o kierunku zmian organizacyjnych Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, których domagało się samo życie, a które zostały bardzo trafnie ujęte w opracowywanym ostatnio nowym statucie. **Statut ten został zresztą przychylnie przyjęty zarówno przez stary jak i przez nowy zarząd, jak również i przez większość zjazdów powiatowych.** Następnie stwierdziłem niesłuszność zarzutów, skierowanych pod adresem organizacyj rolniczych, jakoby organizacje te nie dosyć silnie broniły interesów rolnictwa, stwierdzając, że praca ich przyczyniła się do realizacji, bądź częściowej, bądź całkowitej, głównych rezolucyj uchwalonych podczas Tygodnia Rolniczego na zjeździe tczewskim, **dzięki współpracy tych organizacyj z czynnikami rządowymi i ustawodawczymi.**

Idźmy dalej po linji naszych rozważań. Jeżeli walka z kryzysem jest tak dalece trudną, to muszą ją prowadzić ludzie bardzo dzielni, którzy nie tylko chcą i mogą, ale którzy wykazali już i udowodnili, że umieją pracować pożytecznie dla dobra ogółu. W tak trudnem położeniu jak obecne **na czele organizacji tak poważnej jaką jest PTR nie można postawić ludzi nieznanych, jeżeli chodzi o ich szerszą działalność gospodarczą.** Wręcz przeciwnie, zarząd organizacji wojewódzkiej musi składać **się z jednostek, które odznaczyły się poprzednio swą pracą na terenie powiatów,** gdzie łatwiej jest człowieka poznać i ocenić. W tym też kierunku idzie projektowany **nowy statut,** który do rady wojewódzkiej wprowadza przedewszystkiem **prezesów towarzystw powiatowych.** Jest to tak proste i jasne, że nie potrzeba na to żadnych dowodów, boć przecież jeżeli ktoś nie nauczył się kierować pracą w jednym powiecie, to jakżeż można się spodziewać, iż pokieruje on należycie pracą centralnej organizacji, obejmującej **szesnaście powiatów.** I odwrotnie, kto zajmuje kierownicze stanowisko w powiecie i zyskał sobie pracą swą jego uznanie, ten ma bardziej odpowiednie przygotowanie do współudziału w kierownictwie centrali wojewódzkiej.

DWIE LISTY.

Wróćmy teraz do walnego zgromadzenia i zobaczmy jakich kandydatów do zarządu zaproponował Prezes Zarząd Głównego p. Jan Donimirski, a jakich wysunął poseł ks. kanonik Łosiński.

Na liście p. Donimirskiego znaleźli się następujący kandydaci: 1) ks. **kanonik Bączkowski** — prezes powiatowy PTR w Wąbrzeźnie, 2) p. **Główczewski** — prezes powiatowy PTR w Chojnicach, 3) p. **Czarliński** — prezes powiatowy PTR w Toruniu, 4) p. **Dulski** — wiceprezes powiatowy PTR w Brodnicy, 5) p. **Huzarek** — reprezentant osadnictwa pomorskiego z Grudziądza, 6) p. **Serożyński** — poseł na Sejm z Lubawy. Jak z tego widać, **na liście tej figurują przedstawiciele zarówno małej jak i wielkiej własności rolnej, jak i osadnictwa.** Pozatem są to ludzie, którzy od dawna już kierują pracą społeczną na różnych odcinkach, przeważnie prezesi powiatowi o dużem doświadczeniu. **Co się tyczy ich przekonań politycznych, to dzięki różnorodności tych przekonań, nie reprezentują oni jednakowego kierunku partyjnego.**

Lista przeciwna, która jak wiadomo uzyskała większość 19 gł., obejmowała następujące nazwiska: 1) **ks. prob. Kalitowski** — Kółko Mroczno pow. Lubawa, 2) p. **Szturmowski** — Kółko Tomaszewo pow. Kościerzyna, 3) p. **Hilar** — prezes powiatowy P. T. R. w Starogardzie, 4) p. **Kruczkowski** — Kółko Drzycim pow. Świecie, 5) p. **Patuła** — Kółko Kiełp, pow. Chełmno, 6) p. **Balcerowicz** — Kółko Lisewo, pow. Wąbrzeźno, 7) p. **Dulski** — wiceprezes powiatowy P. T. R. w Brodnicy. Ludzie ci, aczkolwiek może o walorach osobistych, nie zajmowali z dwoma wyjątkami, stanowisk kierowniczych w powiatach, nie mieli więc okazji nauczyć się kierować pracą na małym terenie, jakżeż wobec tego mogliby należycie pokierować pracami centrali wojewódzkiej. Pozatem **została zupełnie pominięta większa własność, która przecie też należy do PTR'u, a co najgorsze, rzuca się odrazu jaskrawo w oczy, że ludzie ci reprezentują wybitnie jeden tylko wąski kierunek partyjno-polityczny.**

Jak już zaznaczyłem Prezes Donimirski otrzymał votum zaufania 140-tu głosami, lista jednak jego uzyskała 67 głosów podczas gdy lista przeciwna miała 86 głosów. Pomimo jednak wyrażonego mu tak ogromną większością zaufania, p. Donimirski oświadczył, że nie uważa za możliwą współpracę swą z wybranymi ludźmi i dopóki zarząd główny będzie w takim składzie, dopóty prezesury nie obejmie.

DO CZEGO DĄŻYĆ?

Osobiście mam wrażenie, że zaszło tutaj jakieś nieporozumienie. Wiadomem jest przecież zawsze i wszędzie, że odpowiedzialność za kierownictwo organizacji spoczywa w pierwszym rzędzie na barkach prezesa — o ile więc walne zgromadzenie wyraziło prezesowi swemu pełne zaufanie i prosiło go o pozostanie na stanowisku prezesa zarządu głównego, to wobec tego należało wybrać ludzi, którzy potrafiliby współpracować z nim w jego nader trudnej i odpowiedzialnej pracy, tem bardziej, że w danym wypadku chodziło tylko o uzgodnienie kandydatur, a nie bezwzględnie konieczny wybór tych właśnie, a nie innych jednostek.

Ponieważ niema tego złego, coby na dobre nie wyszło, zobaczmy jaką lekcję na przyszłość dają nam te wypadki, jak również dezorganizacja całego PTR'u, jaka nastąpiła w jego łonie przez ten jeden miesiąc, w czasie którego urzędował nowy zarząd. Otóż, ponieważ walne zgromadzenie wyraziło prezesowi swemu pełne zaufanie jakiem się cieszył już od lat 13 swej pracy dla dobra rolnictwa pomorskiego, należy wybrać do zarządu głównego ludzi znanych doświadczonych, mogących i umiejących **pracować razem z prezesem i posiadających należyte przygotowanie do pracy kierowniczej w centrali wojewódzkiej.** Pozatem dla normalnego toku prac dla dobra rolnictwa, jest bezwzględnie konieczną rzeczą, aby członkowie zarządu **nie reprezentowali wyłącznie tych kierunków partyjno-politycznych, które nie znajdują wspólnego języka do porozumienia się z czynnikami ustawodawczymi i rządzącymi w Państwie.**

Mam nadzieję, że uwagi powyższe, podyktowane troską o los rolnictwa pomorskiego, nie pójdą na marne. Zawsze bowiem winniśmy pamiętać o zasadzie: — **właściwi ludzie na właściwem miejscu.**

Dr. Aleksander Zakrzewski.

Ceny zbóż utrzymane na krajowym rynku

Na krajowym rynku zbożowym zapoczątkowana przed dwoma miesiącami zwyżka cen zbóż, trwała jeszcze na początku kwietnia, występując najsilniej w odniesieniu do pszenicy, której cena przekroczyła znacznie przeciętną z dwóch lat ostatnich. W drugiej połowie kwietnia i na początku maja nastąpiło zwolnienie zwyżki. W związku z brakiem pszenicy na rynku krajowym, przemysł młynarski ostatnio zastosował domieszkę do pszenicy, jęczmienia w wysokości 25 procent. Import pszenicy jest wykluczony ze względu na wysokie cło wwozowe około 25 zł za centnar metryczny. — W kwietniu dał się zaobserwować wzrost eksportu żyta, zwłaszcza do Danji, Holandji i Norwegji. Również znacznym popytem cieszy się na rynkach zagranicznych jęczmień browarny, którego w kwietniu wywieźliśmy przeszło 8000 ton głównie do Belgji i Francji.

W tygodniu ubiegłym na światowych rynkach zbożowych nastąpiło lekkie ożywienie w zakresie obrotów jęczmieniem, owsem i żytem. Wobec dość dużej podaży ceny żyta uległy zniżce, przewidywana jest jednak pewna poprawa gdyż zapasy żyta w Rotterdamie, które w kwietniu rb. wynosiły blisko 40 tys. ton, spadły w początkach maja rb. do 4500 ton.

Notowania pszenicy wykazują tendencję mocną. Przyczyniają się do tego informacje o niekorzystnym stanie zasiewów w Stanach Zjednoczonych.

Obecne notowania na zboża wynoszą: żyto, c. i f. Kopenhaga lub Rotterdam — z dostawą na maj rb. 3,25 fl. hol., z dostawą na czerwiec rb. 3,30 fl. hol, jęczmień wagi 66/67 kg c. i. f. Antwerpja 41 fr franc. c. i. f. Danja z natychmiastową dostawą — 3,80 fl. hol., z dostawą w drugiej połowie czerwca rb. — 3,85 fl. hol., owies wagi 49—50 kg c. i. f, antwerpja — 3,55 fl. hol, biały wagi 51/52 kg c. i. f. Kopenhaga 3,625 flor. hol.

Życie na Wiśle



Życie na Wiśle wre w całej pełni. Wszystkie kluby wioślarskie i Yacht-Kluby przygotowują się gorączkowo do rozpoczynającego się sezonu sportu wodnego. Na zdjęciu naszem widzimy liczne łodzie i yachty, odbywające pierwszą jazdę na Wiśle.

Idylla angielska



Farmer angielski z okolicy Cambridge spożywa codziennie na śniadanie wyłącznie kozie mleko. Na zdjęciu naszem widzimy tego farmera, dojącego kozę, podczas gdy małe koźlątko, siedzące mu na plecach, przygląda się temu z zainteresowaniem.

Echa procesu uczniowskiego w Bydgoszczy

Jak się dowiadujemy, nauczyciel niemieckiego gimnazjum prywatnego w Bydgoszczy, dr. August Müller został zwolniony z zajmowanej posady. Kuratorjum Okr. Szk. Poznańskiego odebrało mu podobno zezwolenie nauczania w Polsce.

Zjazd delegatek SMP

Dnia 25 maja odbędzie się w Grudziądzu 8 Zjazd delegowanych Kat. Stow. Młodzieży Polskiej Żeńskiej. Program przewiduje o godz. 9,30 mszę św. w Farze, o godz. 11-ej defilada i obrady, o godz. 15-tej koncert i popisy w ogrodzie „Tivoli".

Wywóz cukru przez Gdynię

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne ożywienie wywozu cukru przez Gdynię. Cukier nadchodzi berlinkami z cukrowni pomorskich. Obecnie stoi w porcie 47 berlinek, załadowanych cukrem, z których cukier wyładowuje się częściowo do składów, częściowo na statki. W dniu dzisiejszym opuściły port gdyński dwa statki z cukrem: jeden zabrał 1988 ton do Anglji, drugi 1262 ton do Szwecji.

Pielgrzymka chorych do Częstochowy

Pod przewodnictwem księży Misjonarzy wyrusza w dniu 27 bm. z Warszawy pielgrzymka chorych na Jasną Górę. Chorzy zostaną przewiezieni specjalnemi wagonami pod opieką panów i pań pielęgniarzy z Konferencji św. Wincentego i Sodalicji.

Wąbrzeźno

— Ryńsk i Rychnowo ku czci p. Prezydenta. Ub. niedzieli odbyły się w Ryńsku i Rychnowie wiece BBWR., na których zebrani uchwalili depeszę z wyrazami czci i hołdu dla P. Prezydenta prof. Mościckiego. Jednogłośnie zebrani uchwalili odpowiednią depeszę do p. Wojewody.

Turystyka w bilansie płatniczym

Wydawanie ulgowych paszportów ograniczone

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, znacznie ograniczające podległe temu ministerstwu urzędy w zakresie udzielania zagranicznych paszportów ulgowych, względnie bezpłatnych, przyczem kierownicy tych urzędów mają być osobiście odpowiedzialni za wydawanie paszportów ulgowych bez zasadniczej podstawy. Ponieważ koszt paszportu normalnego jest stosunkowo dość wysoki, przeto nic dziwnego, że wobec ciężkich obecnie warunków, w jakich całe społeczeństwo się znajduje skutkiem kryzysu, wiele osób dokłada wszelkich starań, aby paszport ulgowy otrzymać, gdyż decyduje to często kroć i o samym wyjeździe zagranice.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że t. zw. **turystyka** w naszym bilansie płatniczym stanowi **bardzo poważną rubrykę,** przyczem saldo jej od szeregu lat jest **stale ujemne.** W r. 1930 wynosiło ono **87 milj. zł na naszą niekorzyść.** Długi czas saldo ujemne turystyki równoważone było przez saldo **dodatnie naszej emigracji.** Wobec tego wszakże, że ruch wychodźczy w latach ostatnich ustał zupełnie, luki powstałej niema czem zapełnić. Ze stanowiska zatem naszego bilansu płatniczego zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych jest zrozumiałe.

Nadmienić przytem należy, że skutkiem przesilenia gospodarczego ilość paszportów zagranicznych wogóle, a ulgowych w szczególności uległa **w liczbach bezwzględnych znacznej redukcji.** Posiadane i ogłoszone przez Gł. Urząd Statystyczny dane pozwalają stwierdzić, że ilość paszportów zagranicznych maleje: w r. 1930 wydano ich ogółem 114.246, a w r. 1931 już tylko 86.344, t. j. o 24,4 procent mniej. Spadek zatem ilości paszportów ulgowych jest prawie dwa razy mniejszy, aniżeli paszportów zagranicznych wogóle, t. j. sądzić należy, że paszporty ulgowe stosunkowo wydawano ostatnio częściej, aniżeli przedtem. Prawdopodobnie ta okoliczność spowodowała wyżej wspomniane zarządzenie ministerstwa.

20-tysięczna armja Powstańców i Wojaków

czuwa u granic Pomorza

Ze Zjazdu delegatów Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII

Pod sztandarami wielkiej Armji Rezerwowej Pomorza, której szeregi z dniem każdym rosną na sile skupiło się całe społeczeństwo pomorskie. W najmniejszym i najdalszym zakątku ziemi pomorskiej czujną pełni **straż obok żołnierza armji czynnej, żołnierz armij rezerwowej.**

Stale postępujący rozrost szeregów Wielkiej Armji Rezerwowej Pomorza odzwierciadlił **zjazd delegatów Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.**, który obradował w Toruniu w ub. niedzielę, o czem już pokrótce donosiliśmy. Zjazd delegatów był nowym wspaniałym przeglądem pracy, dokonanej w krótkim stosunkowo okresie, bo obejmującym zaledwie 5 miesięcy.

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. to karna i zwarta armja gotowa w każdej chwili do obrony ziemi pomorskiej. Ilość zorganizowanych **w terenie kół i placówek przekracza już liczbę 300.** Stan członków wzrósł **w ostatnim czasie o 3.860 i przekroczył już imponującą cyfrę 20.000.**

Zjazd niedzielny dowiódł raz jeszcze, że Powstańcy i **Wojacy pomorscy świadomi są swych celów i zadań,** jakie przypadły im tu na Pomorzu, tej najbardziej cennej, a równocześnie zagrożonej części Rzeczypolitej.

OTWARCIE ZJAZDU.

Obrady Zjazdu poprzedziła uroczysta Msza św. w kościele św. Katarzyny, a w czasie której nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru placówki toruńskiej.

Po Mszy św. odbyła się na Staromiejskim Rynku defilada członków placówki toruńskiej, oraz delegacyj i pocztów sztandarowych, poczem o godz. 11,15 w wielkiej sali Dworu Artusa nastąpiło otwarcie zjazdu. Obrady zagaił prezes Zarządu Głównego p. **Zgrzebniok,** witając przybyłych przedstawicieli **władz z p. wicewojewodą pomorskim Dr. Seydlitzem, reprezentantem p. Wojewody Pomorskiego** i **dowódcą O. K. VIII. gen. Pasławskim na czele, p. naczelnika Grzankę, reprezentanta prezesa F. I. D. A. C'u gen. Góreckiego. dr. Bermańskiego, przedstawiciela Dyrekcji Kolei Gdańskiej, prezydenta miasta Bolta, przedstawicieli bratnich organizacyj i stowarzyszeń oraz nader licznie przybyłych delegatów.**

W imieniu wojska **powitał zjazd dowódca O. K. VIII. p. gen. Pasławski,** życząc dalszej owocnej pracy dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Następnie w imieniu placówki Powstańców i Wojaków w Gdańsku złożył życzenia p. **Dr. Bermański,** w imieniu prezesa F.I.D.A.C. p. gen. Góreckiego jak również w imieniu Okręgowego Zarządu Związku Rezerwistów i Zarządu Wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O. p. **naczelnik Grzanka** W dalszym ciągu składali życzenia pp. **mjr. rez. Szczuka** w imieniu Zarządu Głównego Zw. Rezerwistów **dyr. Olech,** w imieniu Zw. Obrony Kresów Zachodnich, **prezes Kaczmarek** w imieniu Zarządu Okręgowego Związku Podoficerów Rezerwy, **prezes K. Dąbrowski** w imieniu Zw. Inwalidów Wojennych i inni. Po odczytaniu szeregu depesz przystąpiono do wyboru prezydjum **Przewodniczącym zjazdu wybrany został jednomyślnie p. prezes Zarządu Głównego Zgrzebniok.** W skład prezydjum wybrani zostali ponadto pp. **kpt. Chełmicki, Wojak z Grudziądza i Zawadzki z Tczewa.**

Po załatwieniu formalności wstępnych wysłuchano referatu p. **kpt. rez. Hądzlika** p. tyt. „Wychowanie obywatelskie wojaków" i referatu **mjr. Adamczyka** na temat „Prace W. F. i P. W.". Zkolei przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków Zarządu Głównego.

Ogólny pogląd na całokszałt działalności Zarządu w okresie od 1 grudnia 1932 r do chwili obecnej dał w swem sprawozdaniu **prezes Zarządu p. Zgrzebniok.** Uzupełnieniem niejako sprawozdania prezesa było obszernie ujęte sprawozdanie sekretarza p. **Kuklińskiego,** sprawozdanie skarbnika p. **Sępińskiego** i wreszcie sprawozdanie **komendanta p. mjr. Adamczyka.**

Okres ubiegły należał do **najżywotniejszych okresów w pracy Związku i wykazał tak pod względem organizacyjnym jak i wyszkoleniowym wielką żywotność, imponujący rozrost i rozwój organizacji.** Dowodzą tego cyfry ilustrujące stan liczebny Związku, przeprowadzone ćwiczenia oraz praca organizacyjna. W ostatnim okresie sprawozdawczym **przybyło 40 nowych placówek w tej liczbie 16 przeszło ze Związku secesyjnego.** Stan członków wzrósł jak już wspomnieliśmy na wstępie około 4.000 i **przekroczył już cyfrę 20.000.** W okresie sprawozdawczym odbyło się 824 wykładów na tematy wojskowe, a 1.109 godzin zajęły wykłady i odczyty na tematy ogólne.

Dorobek organizacji w dziedzinie wyszkolenia wojskowego przedstawił w swem obszernem sprawozdaniu komendant Główny Związku p. mjr. Adamczyk.

Sprawozdanie z działalności Zarządu przyjęto do wiadomości z aplauzem, poczem na **wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono Zarządowi jednomyślnie absolutorjum.**

W skład Zarządu wybrano ponownie pp. Hądzlika i Krefta jako wiceprezesa oraz p. Kuklińskiego jako sekretarza.

Po wspólnym obiedzie odbyła się dalsza część zjazdu. Przedmiotem dłuższej dyskusji była sprawa wprowadzenia w życie grupowego ubezpieczenia wszystkich członków Związku. W wyniku dyskusji uchwalono wprowadzić w życie grupowe ubezpieczenie na wypadek śmierci. Opłata za ubezpieczenie mieści się już w składce miesięcznej, która wynosi 50 gr. Rodzina otrzymuje na wypadek śmierci członka pośmiertne w wysokości 100 zł.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę budowy letniska wojackiego na podarowanym ostatnio terenie przez gminę Mechlinki w pow. morskim. Zarząd przystąpi w najbliższym już czasie do budowy tego letniska. Ponadto upoważniono Zarząd do wszczęcia kroków w Okręgowym Urzędzie Ziemskim celem nabycia na dogodnych warunkach kolonji rybackiej na Helu.

W końcu omawiano szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej.

Z Zjazdu wysłano **depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i prezesa Federacji gen. Góreckiego.**

Podróż Pana Wojewody

po zachodniej połaci pow. toruńskiego

Ubiegły poniedziałek i wtorek były pewnego rodzaju **świętem dla zachodniej połaci powiatu toruńskiego.**

Pan Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis w towarzystwie pp. Starosty Toruńskiego **B. Rogowskiego,** naczelnika wydziału Województwa **Ceceniowskiego i sekretarza osobistego Ziółkowskiego — zwiedził miejscowości Zamek Bierzgłowski, Łążyn, Lubiankę, Nawrę i m. Chełmżę,** dokonując równocześnie inspekcyj organów administracyjnych i samorządowych, zapoznając się gruntownie z przejawami życia zamieszkałych tam gburów, osadników i mieszczan.

Pan Wojewoda witany był wszędzie entuzjastycznie przez ludność, która z prawdziwem zaufaniem zwierzała mu się ze swych trosk i postulatów.

Szczegółowemu opisowi podróży poświęcimy jutro więcej miejsca.

Programowe cele Legjonu Młodych

Uchwały Kongresu w Poznaniu

Trzeci ogólnopolski Kongres Legjonu Młodych, który obradował w Poznaniu od dnia 3 maja do dnia 6 maja rb. pozostawił bez zmiany Deklarację Ideową Legjonu Młodych, natomiast na wniosek komisyj kongresowych uchwalił **przeszło 200 rezolucyj,** szerzej wyjaśniających poszczególne punkty Deklaracji Ideowej oraz określających stanowisko Legjonu Młodych w stosunku do aktualnych zagadnień politycznych.

DROGOWSKAZY DZIAŁANIA.

Kongres Legjonu Młodych stwierdza, że najwyższym celem dążeń Legjonu Młodych jest **rozwój i potęga Państwa Polskiego.** Jedynem więc kryterjum rozstrzygnięć jest **polska racja stanu.** Drogowskazy najlepszego rozumienia istoty polskiej racji stanu znajduje Legjon Młodych w prawdach ideowych przezeń wyznawanych.

Zasady ideologji Legjonu Młodych w żadnym więc razie nie mogą być uznane za cele same w sobie, ale za wskazania **jedynie właściwych dróg, prowadzących do celu najwyższego, jakim jest potęga Polski.**

Ponieważ ów cel najwyższy nigdy nie może być całkowicie i skończenie zrealizowany, przeto i zasady ideologji Legjonu Młodych po praktycznem ich urzeczywistnieniu i wprowadzeniu w życie muszą być zastąpione przez **nowe prawdy ideowe, wypływające z polskiej racji stanu.**

POWSZECHNY OBOWIĄZEK PRACY.

Legjon Młodych uważa **pracę człowieka za najwyższą w stosunkach polskich wartość gospodarczą,** a jednocześnie za jedną z najistotniejszych wartości społecznych i moralnych. Praca stać się musi **podstawą zasad etycznych życia społecznego i publicznego.** Praca posiada wszelkie cechy piękna społecznego, co w połączeniu z tkwiącem w pracy i związanem z nią niepodzielnie dążeniem człowieka do tworzenia nowych wartości, **musi** wywołać w świadomości społeczeństwa uczucie radości pracy.

Legjon Młodych, uznając, że **praca jest najwyższem prawem i obowiązkiem człowieka,** uważa za konieczne wprowadzenie **powszechnego obowiązku pracy.**

NAKAZY RACJI STANU.

Legjon Młodych uważa, że dobro **obywateli da się osiągnąć jedynie drogą zwiększenia potęgi państwa.** Miernikiem w tym wypadku muszą być **nakazy racji stanu,** uwzględniające harmonijny rozwój trzech czynników: **siły wewnętrznej, odporności zewnętrznej oraz sprawiedliwości społecznej.**

Kongres Legjonu Młodych **stwierdza,** że obywatel Państwa w całej swej działalności osobistej i publicznej musi kierować się **dobrem Państwa,** a zatem jego sprawy prywatne muszą być podporządkowane dobru Państwa. Miernikiem praw obywatelskich musi być **twórcza praca dla dobra Państwa Polskiego.**

Legjon Młodych stwierdza **łączność całego młodego pokolenia.** Zarówno młodzież ucząca się, jak i pracująca umysłowo, czy fizycznie stanowi jedną całość. Zwycięstwo **w walce o Wielką Polskę** i o sprawiedliwy ustrój społeczny i **gospodarczy możliwe jest jedynie w wypadku zgodnego wysiłku całego młodego pokolenia.**

W OBRONIE PRZED DEMAGOGJĄ.

W niezłomnem dążeniu do skierowania młodego pokolenia polskiego na realne drogi pracy dla Państwa i Narodu, Legjon Młodych świadomy jest wpływów i znaczenia rozwielmożnionej demagogji i destrukcji, którą na terenie młodzieży od dwunastu lat szerzy **narodowa demokracja,** stronnictwo, które zapisało się w dziejach narodu hańbą ugody i serwilizmu wobec rządów zaborczych, **a** w Wolnej Polsce wobec rządów własnych **weszło na drogę obłędnej nienawiści i jadem swej partyjnej psychiki zaraziło oddaną sobie młodzież „wszechpolską".**

Młodzież ta znalazła się **na błędnej i szkodliwej dla przyszłości Państwa drodze,** a zaawanturowana w hece i burdy stała się czynnikiem rozstroju i negacji, **uważając** za szczyt „**narodowego**" obowiązku walkę z rządami Józefa Piłsudskiego.

W okresie, gdy Polska przeżywa jeden z najważniejszych okresów utrwalania swej Niepodległości, na której straży stoi **Zwycięski Wódz, Wielki Marszałek Polski i Jego wspaniała Armja,** uważamy wszelkie knowania i pasorzytowanie na terenie młodzieży za **zdradę** narodową i **akcję uświadamiającą postanawiamy doprowadzić do zwycięskiego końca.**

W najbliższych dniach podamy dalsze uchwały Kongresu Legjonu Młodych, dotyczące zagadnień **polityki wewnętrznej i zagranicznej, spraw gospodarczych, narodowościowych, społecznych, wychowawczych i akademickich.**

Przedstawiciele Gdyni w Sejmiku Wojewódzkim

Nowe zwycięstwo obozu prorządowego na Pomorzu

Jak już w części naszego nakładu donosiliśmy ub. soboty odbyło się uroczyste rozpoczęcie pracy nowej Rady Miejskiej w Gdyni.

Na inauguracyjnem posiedzeniu Rada dokonała wyboru członków do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego z ramienia samorządu gdyńskiego.

Zgłoszone zostały dwie listy, z których jedną wysunął BBWR., drugą zaś zblokowane Stronnictwo Narodowe i PPS. CKW. Lista BBWR. otrzymała 14 głosów, lista opozycyjna — 5 głosów.

Na skutek przeprowadzonych wyborów do Sejmiku Wojewódzkiego wejdą 4 przedstawiciele z listy prorządowej pp. pos. **Birkenmayer, dr. Smoleń, inż. Prohaska p. Schab** oraz jeden przedstawiciel z listy opozycyjnej — **adw. Jankowski.**

Nowa Rada Miejska w większości swej składa się z wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego i intelektualnego, co daje rękojmię pracy twórczej, poważnej — ku ogólnemu dobru miasta i Państwa. Należy też przypuszczać, że będzie mniej, aniżeli ustępująca Rada, zajmować się jałową dyskusją na temat odmiennych norm ustrojowych gdyńskiego samorządu miejskiego.

Rozwój Strzelca na Kujawach

Powstanie nowego oddziału ZS. w Jacewie

Coraz silniej zaznacza się zwycięski pochód idei strzeleckiej na Kujawach. Dociera ona obecnie do każdej wsi, do każdego obszaru dworskiego, chaty włościanina, robotnika oraz domu inteligenta miejskiego. Ogół zdrowej młodzieży wsi i miasta staje do szeregów Zw. Strzeleckiego, by odbyć pierwszą szkołę, przysposobienia wojskowego — wychować się na dzielnego żołnierza i wzorowego obywatela.

W niedzielę, dnia 14 bm. odbyło się zebranie organizacyjne nowego oddziału Z. S. w Jacewie pod Inowrocławiem Zebranie zagaił ob. Oźmina, b. poseł na Sejm i znany działacz społeczny na Kujawach jeszcze z czasów przedwojennych.

Referat p. t. „Organizowanie sił narodu do obrony Państwa oraz cele i zadania Związku Strzeleckiego" wygłosił ob. Obrębski z Inowrocławia. Po dyskusji zebrana młodzież gremjalnie zapisała się do Z. S. Zarząd oddziału wybrano w następującym składzie: ob. *Owczarzak — prezes, ob. Łuczak — skarbnik, ob. Kwarciński kier szkoły — ref. wych. i sekretarz.*

Obowiązki komendanta objął ob. *Pasiecki Stanisław.*

Obywatel Oźmina zapewnił zebraną młodzież, iż w najbliższym czasie powoła do życia Koło Przyjaciół Zw Strzeleckiego, które otoczy oddział moralną i materjalną opieką.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni: „Nie rzucim ziemi..."

Nowej placówce szczęść Boże!

KRONIKA

piątek
19
maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Feliksa Kapuc.
Piątek Piotra, Celestyna

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dy żuruje do środy dnia 24 bm. włącznie apteka „Centralna" ul. Chełmińska; na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98; Na Mokrem „Pod łabędziem", Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — „Biały ślad".
Światowid — „Jedną noc w Grand Hotelu'
Palace — „Wesoły porucznik".
Corso — „Lotnik Drummond" (Postrach chmur) i „Marynarz wbrew woli".

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33
Kier.: Józef Cornobis.

W czwartek, dnia 18 bm.
o godz. 20-tej
„Bez posagu ożenić się nie mogę"
Komedja w 3 akt. Stefana Zagona.
Leg. zniżk. 33%.

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 20
Przedstawienie dla wojska
„Bez posagu ożenić się nie mogę"
Komedja w 3 akt. Stefana Zagona.
Abonam. i passe-partout nieważne.

W sobotę, dnia 20 bm.
o godz. 20-tej
T a n i a s o b o t a
„C i e ń"
Sztuka w 3 akt. D. Nicodemi'go.
Ceny najniższe od 0,30 do 1,30 zł.

Z miasta

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą w dniu 19 bm. p. Marceli Dzilski z swą małżon ką Joanną z Kowalkowskich, mieszkający przy ul. Poniatowskiego 1.

Jubilatom „Szczęść Boże'!

— **Walne zebranie Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego** w Toruniu odbędzie się w pią tek dnia 19 bm. o godz. 19 w lokalu Fede racji przy ulicy Mostowej 6. Uprasza się członków o liczne przybycie. Zarząd. (d2208

— **Wielki Festyn na Obozy Letnie.** Koło Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu urządza w niedzielę dnia 21 maja br. w parku ‚Cegielnia' wielki festyn na dochód harcerskich obozów letnich. Niema prawie domu, w którymby nie było harcerki lub harcerza. Niechże więc każ dy obywatel naszego miasta przyczyni się do tej wielkiej imprezy przez dobrowolne złoże nie choćby jednego fantu, które można skła dać u W-nej pani mec. Zaczkowej — ul. Mic kiewicza 83 III p. Zarząd KPH w Toruniu zwraca się z gorącą prośbą do całego społe czeństwa o poparcie tej imprezy. (d2807

— **Wystawa z okazji 700 lecia.** Termin otwarcia wystawy z okazji 700 lecia m. To runia został definitywnie ustalony na dzień 23 czerwca.

Zarząd Towarzystwa Samodzielnych Rze mieślników w Toruniu zwraca uwagę wszyst kim swoim członkom, aby wszelkie formalno ści związane z wystawianiem eksponatów za łatwili najdalej do 25 bm.

— **Ważne dla rodziców i opiekunów.** — Stosownie do zapowiedzi, Izba Rzemieślnicza ogłasza dalszy ciąg nazwisk osób, które są uprawnione do kształcenia uczniów w zawo dzie fryzjerskim. W Toruniu uprawnieni są do kształcenia uczniów: pp. Juljan Barczyń ski, Józef Boehlke, Bronisław Blaumann, Józef Ciesielski, Tadeusz Nartoszyński, Leon Cechewicz, Leon Chojnicki, Feliks Dekowski, Józef Drozdowski, Ksawery Ebert, Stanisław Falkow ski, Antoni Gutkowski, Alfons Jabłoński, An toni Jaszkiewicz, Stanisław Jastrzębski, Jan Jasiński, Marjan Kamiński, Czesław Kulpiński, Antoni Kaesner, Józef Kryza, Antoni Karasie wicz, Telesfor Kulczyński, Alfred Krueger, Pa weł Kmieć, Antoni Lewandowski, Jan Łoboda, Władysław Martynka, Ignacy Makowski, Jan Neumann, Zygmunt Olkiewicz, Jan Poczewski, Franciszek Rygielski, Ryszard Szulc, Franci szek Twardowski, Adolf Wudke, Władysław Zaremba.

W powiecie toruńskim. Melanja Buczkow ska, Chełmża; Stanisław Grzegorski, Chełmża; Wojciech Hartmann, Podgórz; Władysław Jankowski, Chełmża; Hugo Keck, Chełmża; Konrad Kant, Praski 14; Stanisław Lewandow ski, Chełmża; Antoni Szymański, Chełmża; Bolesław Stawikowski, Chełmża; Ludw. Wierz chowski, Podgórz; Wincenty Wiśniewski, Chel mża.

Dodatkowo podajemy spis osób, uprawnio nych do kształcenia uczniów, które nie były objęte poprzednim spisem: Franciszek Schnei der, mistrz murarsko-ciesielski, Toruń.

Prośba Rady Miejskiej

do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o pozostawienie Sądu Apelacyjnego w Toruniu

Na wczorajszem swem posiedzeniu Ra da Miejska powzięła jednomyślnie nastę pującą uchwałę:

„Rada Miejska w Toruniu otrzymawszy wiadomość o ponownych zamiarach miaro dajnych władz państwowych zwinięcia Sądu Apelacyjnego w Toruniu, uchwala zwró cić się do p. Prezydenta Rzplitej Polskiej i p. Ministra Spraw Zagranicznych z gorącą prośbą o przeciwstawienie się tej zamie rzonej redukcji".

„Rada Miejska powołuje się przytem na swą uchwałę z dn. 11 stycznia 1933 r. na uwagi w sprawie przedstawionego Sej mowi projektu zniesienia Sądu Apelacyj nego w Toruniu i wiączenia jego okręgu do okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oraz na liczne uchwały korporacyj miej skich na Pomorzu".

Na wstępie wiceprezydent miasta w za stępstwie p. prezydenta Bolta odebrał przy sięgę służbową od nowomianowanego człon ka magistratu p. Edmunda Januszkiewi cza.

„GORĄCE" ZAINTERESOWANIE TEATREM.

Niezwykle „gorące" zainteresowanie wywołała sprawa wydzierżawienia Teatru Miejskiego na czas od dn. 1. 10. 1933 roku do dnia 30. 9. 1935 r. dotychczasowemu kierownikowi p. Józefowi Cornobisowi. Sprawę „referował" radny p. Musiał. O zainteresowaniu, jakie wśród członków Ra dy Miejskiej budzą losy naszej placówki ży wego słowa świadczy sposób, w jaki spra wę wydzierżawienia teatru na okres aż 2 lat załatwiono. Oto dosłowna dyskusja, ja ka wywiązała się przy uchwalaniu wnio sku magistratu:

Referent radny **Musiał:** „Wpłynął wnio sek magistratu w sprawie wydzierżawienia teatru na dwa lata p. Józefowi Cornobiso wi. P. Cornobis we wniosku swoim do ma gistratu pisze, że będzie mógł lepiej praco wać i że postawi teatr na odpowiednim po ziomie".

Głos z ław radzieckich: „A na jakich warunkach?"

Przewodniczący: „Na warunkach do tychczasowych. Czy jest kto przeciwny wnioskowi magistratu? Stwierdzam, że sprzeciwu niema. Uważam wniosek za przy jęty. Przystępujemy do dalszego porząd ku obrad: Sprawa przedłużenia umowy dzierżawnej na folwark Wrzoski".

I o dziwo, przy tym punkcie toczyła się długa dyskusja, czy folwark Wrzoski odstą pić dotychczasowemu dzierżawcy, czy też sprawę odesłać ponownie do komisji, celem zasięgnięcia bliższych informacyj o osobie dzierżawcy.

Z dalszych punktów wymienić należy sprawę zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy na roboty przygotowawcze dla stwo rzenia osiedli tanich domów w wysokości 90 000 zł. Rada Miejska wniosek uchwali ła

W części tajnej omawiano sprawy per sonalne oraz tymczasowe wyniki lustracji K. K. O. miasta Torunia.

Toruń na trasie międzynarodowego raidu awionetek

Asy międzynarodowego lotnictwa sportowego w Toruniu

W dniu 26 bm. przyleca do Toru nia **zagraniczni lotnicy**, biorący udział w międzynarodowym zjeździe awjo netek. **Trasa bowiem na odcinku Warszawa—Gdynia prowadzi przez nasze miasto.**

Będą to przedstawiciele kilkunastu krajów. Spodziewany jest przylot 30 aparatów.

Ponieważ dalszy lot do Gdyni od będzie się w dniu 28 bm., lotnicy za graniczni wykorzystają sposobność zwiedzenia naszego miasta. Niewąt pliwie miasto skorzysta z okazji serdecznego przyjęcia asów między narodowego lotnictwa sportowego, a społeczeństwo nasze okaże im swo ją tradycyjną gościnność. Mamy również nadzieję, **że Magistrat ze swej strony uczyni wszystko, aby wy korzystać tę rzadką okazję dla propa gandy naszego Grodu zagranicą.**

Harcerze toruńscy wręczą dar Grodu Kopernika — grodowi św. Stefana

Harcerze toruńscy wezmą — jak się dowiadujemy — udział w tegorocz nym zlocie harcerskim, który odbę dzie się na Węgrzech w m. Gödelö w lecie b. r.

Harcerze nasi w drodze na zlot za trzymają się w **Budapeszcie, który w roku tym obchodzi 1000-letni jubile usz swego istnienia** i w związku z tą uroczystością wręczą stolicy węgier skiej **medal pamiątkowy, wybity z o kazji 700-lecia naszego miasta.**

Medal pamiątkowy, który toruńs cy harcerze zaniosą do stolicy Węgier znajduje się w pięknej artystycznie rzeźbionej srebrnej szkatule.

Piękny dar Torunia przyczyni się niewątpliwie do propagandy naszego miasta poza granicami Polski i będzie nowem symbolicznem wspomnieniem przyjaźni od wieków łączącej Polskę i Węgry.

Z sali sądowej

Zamiast rozbić sobie łeb — obrabował babę

Bracia Leon (lat 25) i Wilhelm (lat 18) Reczkowscy, zamieszkali w Lubiczu, nie odznaczyli się dotychczas niczem w życiu towarzyskiem swego rodzimego miejsca zamieszkania. Posia dali wprawdzie szereg aspiracyj wyższych, je dnakże skromne warunki bytu nie pozwalały im na wprowadzenie w życie młodzieńczej inicja tywy. Dopiero sensacyjna i radosna wiadomość o tem, że pani Krawczyńska dostała kilkanaście (nawiasem mówiąc, ciężko zapracowan.) groszy, stała się punktem wyjścia dla dalszej karjery życiowej braci Leona i Wilhelma.

Gdy pani Krawczyńska z torebką, w której znajdowały się 32 złote i 60 groszy chciała wejść do swego mieszkania, została powalona silnem uderzeniem pięścią na ziemię, a po chwili jeden z braci Reczkowskich zatknął jej usta brud ną chustką do nosa w chwili, gdy drugi członek pomysłowej rodzinki otwierał jej torebkę ze skromną zawartością.

Jednakże tak sprawnie obmyślany akt rabun ku nie skończył się szczęśliwie dla obu jego bo haterów. Leon i Wilhelm Reczkowscy zasiedli wkrótce na ławie oskarżonych, a Sąd Okręgowy wymierzył pierwszemu 3 lata a drugiemu 2 lata więzienia.

Bracia Reczkowscy, podchodząc do tej spra wy z odmiennego punktu widzenia, wnieśli *ape lację* od tego i tak łagodnego wyroku. We wto rek sprawę tę Sąd rozpatrywał ponownie. Try bunałowi przewodniczył wiceprezes *Klank* przy asyście sędziów dr. *Piziewicza i Grałki*. Oskar żał prokurator *Zembrzuski*.

Oskarżeni do winy się przyznali, *twierdząc, że byli podchmieleni.*

— To czemu nie rozbiłeś sobie łba, jeden z drugim, — odparł na to przewodniczący — lub nie wsadziłeś ręki do ognia, zamiast napa dać i rabować babę?

Pan Leon nie umiał dać na to wyczerpującej odpowiedzi.

Z braku apelacji ze strony prokuratora, Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, w prze ciwnym bowiem razie oskarżonym groziłaby większa kara.

Oby wyrok sprawiedliwości ochłodził nie tyl ko zapał i energję panów Reczkowskich, ale i wszystkich tych obiecujących młodzieńców, któ rzy natchnieni brukową literaturą kryminalną w tak młodym wieku wstępują na drogę zbrodni. *Od Reczkowskich do Mossakowskiego jeden jest krok tylko...*

Ś. p. Dr. Stanisław Skąpski

W dniu wczorajszym w godzinach rannych zmarł w Toruniu adwokat dr. Stanisław Skąp ski, prezes Przewodnictwa Dzielnicy Pomor skiej „Sokola".

Ś. p. dr. Stanisław Skąpski brał żywy i czyn ny udział w życiu społecznem, należąc do wielu organizacyj i towarzystw społecznych, przede wszystkiem zaś jako prezes Dzielnicy Pomor skiej Związku Tow. Gimn. „Sokół". Duże zdol ności organizacyjne, młodzieńczy wprost zapał, wreszcie zalety charakteru zjednały Mu szczere uznanie i powszechną sympatję.

Ś. p. dr. Stanisław Skąpski rozpoczął pracę w „Sokole" już za czasów studenckich we Lwo wie, zakończył ją w 62 roku życia jako prezes Dzielnicy na Pomorzu, dokąd przybył w pierw szym roku po powrocie Ziemi Pomorskiej na ło no Macierzy.

Ś. p. dr. Stanisław Skąpski pozostawił po so bie świetlaną pamięć i głęboki żal zwłaszcza w szeregach „Sokola", który stracił w Nim niezmor dowanego pracownika.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Z życia kupiectwa

W tych dniach odbyło się miesięczne zebra nie Sekcji Papierniczej Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu w lokalu własnym (ul Żeglarska nr. 1) przy dość licznym udziale członków.

Po omówieniu kilku ważnych spraw branżo wych, obszerne sprawozdanie złożył p. Nędze wicz, który brał udział *w delegacji stowarzy szeń branży papierniczej województw ziem za chodnich oraz m. Warszawy w Ministerstwie Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego w spra wie zeszytów znormalizowanych.*

W wolnych głosach poruszono *sprawę niele galnego handlu*, uprawianego przez różne osoby, które często nie posiadają żadnego patentu *Zebranie stwierdziło, że jest to jedna z naj większych bolączek branży papierniczej.*

Po wyczerpaiu porządku obrad zaapelował p. przewodniczący do obecnych o liczniejszy udział w zebraniach.

Zlot okręgu toruńskiego SMP

W niedzielę 21 bm. urządza okręg toruński katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskich swój zlot okręgowy w Grębocinie pow. toruńskiego.

Największą atrakcją zlotu będzie bieg na przełaj na 3000 m. o nagrodę wędrowną okręgu.

Równocześnie odbędzie się poświęcenie sztandaru SMP męskiej Grębocin.

Dodatkowe wzloty na balonach

Komitet Miejski LOPP podaje do łaskawej wiadomości, że w czwartek dnia 18 bm. o godz. 17 na placu obok hali Balonowej odbę dą się dodatkowe wzloty na balonach na uwię zi dla osób które niewykorzystały zakupio nych miejsc w niedzielę, tj. dnia 14 bm. oraz dla dalszych amatorów.

Kokardy biało-czerwone

dla poborowych kategorji A

Onegdaj rozpoczął się pobór wojskowy mło dzieńców z powiatu toruńskiego. Pobór prze prowadzany jest dla jednej części powiatu w Toruniu, dla drugiej w Chełmży. P. Starosta Rogowski, jako przewodniczący komisji pobo rowej — wpadł na szczęśliwą myśl odznaczenia poborowych przyjętych do wojska (kat. A) spe cjalnemi kokardami biało-czerwonemi z orlem państwowym pośrodku i symbolem zdolności do służby w wojsku stałem — literą „A".

Z teatru

— **Bez posagu żenić się nie mogę.** Dziś w czwartek, dnia 18 bm o godz. 20 pełna pogody i słońca komedja węgierskiego autora St. Za gona pt. „Bez posagu ożenić się nie mogę". którą publiczność tak na premjerze jak na nie dzielnem przedstawieniu przyjęła z niezwy kłem uznaniem, dzięki doskonej reżyserji **Ja nusza Mazanka.**

W piątek, dnia 19 maja br. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Bez posagu ożenić się nie mogę". Abonamenty i passe partout nieważne.

— **Tania sobota.** W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 20 fascynująca sztuka w 3 aktach D. Nicodemi'ego pt. „Cień". W rolach głów nych pp. Zbierzowska — laureatka konkursu Ministerstwa WR i OP — Łuczycka, Mazanek, Lenczewski, Jejde. Ceny najniższe od 0.30 do 1.30 zł.

Silna „odpowiedź“ kuzyna Chrustka

Nieporozumienia rodzinne są naogół rzeczą brzydką, komplikującą i bez tego smutne i i szare życie wielu ludzi. Tem brzydszą są one wtedy, gdy bohaterami tragedji rodzinnej są tak bliscy krewni, jak panowie Jan Chrustek i Józef Sobański.

Jan Chrustek i Józef Sobański są bowiem kuzynami i dotychczas po za tym faktem niczem się w życiu nie odznaczyli.

Obydwaj mieszkali w Gdyni i nic zdawało się nie stało na przeszkodzie spokojnemu życiu kuzynków.

Aż dnia pewnego spokój został naruszony niepowszednią w stosunkach kuzynowskich sprzeczką.

Rozpoczęło się od łagodnej najpierw wymiany zdań, które wkrótce zmieniły się w potok niepochlebnych epitetów. Kuzyn Sobański, człowiek o większem wyrobieniu towarzyskiem i stąd wynikającej lepszej elokwencji poczynił parę zjadliwych uwag, które głęboko dotknęły kuzyna Chrustka. Kuzyn Chrustek nie mając poważnego argumentu i cierpkiej odpowiedzi, na jaką zasługiwać musiało powiedzenie kuzyna Sobańskiego, wyciągnął muskularną dłoń, dając potężnego pstryczka w nos zjadliwego krewnego.

Ten akt fizycznej odpowiedzi wytrącił kuzyna Sobańskiego nie tylko z równowagi duchowej, ale również nie pozwolił mu przez 20 dni ukazywać się w swoim warsztacie pracy.

W ten sposób kuzyn Chrustek powiększył ilość bezrobotnych Gdyni dosłownie jednem pociągnięciem dłoni.

Kuzyn Sobański słusznie oddał tę sprawę sądowi okręgowemu w Gdyni, który w dniu 22 marca skazał kuzyna Chrustka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary do 2 lat, ale krewki kuzyn odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który jednak wyrok pierwszej instancji w całości zatwierdził. Miejmy nadzieję, że okres dwuletniego zawieszenia wpłynie kojąco na rozognione stosunki między kuzynami Chrustkiem a Sobańskim.

Z życia BBWR. w powiecie tczewskim

Dnia 12 bm. odbyła się w Tczewie odprawa prezesów i sekretarzy komitetów obwodowych BBWR. Odprawą kierował sekretarz powiatowy przy współudziale przedstawicieli: p. starosty Muchniewskiego, członków zarządu Związku Legjonistów Tczew—Gdańsk; przedstawicieli miejscowych organizacyj i członków Prezydjum Rady Powiatowej.

Odprawę zagaił prezes Rady Powiatowej wiceburmistrz Hempel. Po przywitaniu zebranych oddał głos sekretarzowi powiatowemu, który przedstawił plan pracy i organizacyj na czas najbliższy.

Zebrani po zapoznaniu potrzeb organizacyjnych przystępują do pracy dla dobra Państwa i przyrzekają swoje zadanie tak wypełnić, by w przyszłości organizacja pracy powiatowej była przez wszystkich obywateli czynnie wykonana. P. Starosta w przemówieniu wyraził życzenie gorliwej i sumiennej pracy, zapewniając opiekę w ich żmudnej i ciężkiej pracy.

Zkolei inż. Lambor referował sprawę akcji prasowej i konieczność prenumerowania pism naszego obozu.

Zebrani wśród podniosłego nastroju opuścili lokal odprawy, przystępując do natychmiastowej pracy, której zapoczątkowaniem są liczne wiece rolnicze na terenie całego powiatu.

Podgórz

— *Pomyślmy o tem.* Park im. Marszałka Piłsudskiego jest naprawdę wzorowo pielęgnowany i już dzisiaj wśród zieleni obywatele Podgórza chętnie spędzają swój czas wolny od zajęć. Należałoby tylko pomyśleć o tem, że w parku potrzebne są ławki.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 18 maja:

Warszawa: 10.00—10,30 Audycja ku uczczeniu „Dnia Dobrej Woli“ zorg. przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego; 12,10 Tańce polskie w wykonaniu orkiestr dętych; 12,35 Poranek szkolny z Filh. Warsz.; 15,10 Kom. Państw. Instytutu Eksport.; 15,25 Utwory Chopina w wyk. A. Unińskiego; 15,35 „Przegląd czasopism kobiecych“ — omówi p M. Ankiewiczowa; 15,50 Sławni skrzypkowie na płytach; 16,25 Francuski (kurs średni); 16,40 Odczyt; 17,00—17,40 Koncert kameralny; 17,40 Odczyt; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 Kwadrans literacki — Fragment z powieści H Boguszewskiej p. t. „Ci ludzie“; 19,45—20,40 Audycja poświęcona twórczości Cyprjana Norwida w opracowaniu R. Zrębowicza; 20.40 Transmisja z teatru „8,30“. Komedja muzyczna w 5 odsłonach E. Kuenneke „Szczęśliwej podróży“, libretto w opr. J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego. 23,20—24,00 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 19 maja:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 15,35 Koncert życzeń; 16,25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higjeniczne“ p. t. „Znaczenie powietrza“, wygłosi dr. J. Szpakowski; 17,00 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Pol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagr.“ z Wilna; 19,30 Feljeton p. t. „Pilotujmy samolot“; 20,00 Pogadanka muzyczna — dr. A. Simonówna; 20,15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.; 22,40 Wiadomości sportowe; 23,00—24.00 Muzyka taneczna.

Nieszczęśliwy wypadek oficera
podczas ćwiczeń konnych

W dniu wczorajszym popołudniu **zdarzył się na placu ćwiczeń 16 p. ul. w Bydgoszczy nieszczęśliwy wypadek** podczas wykonywania skoków przez przeszkody, którego ofiarą padł **rtm. Pieczyński.**

Koń rotmistrza Pieczyńskiego, podczas brania trudnej i niebezpiecznej przeszkody, t. zw. „oxer“ potknął się przedniemi nogami, zrzucając jeźdźca na ziemię. **Rtm. Pieczyński padł wprost pod kopyta wierzchowca,** odnosząc ciężkie okaleczenie w okolicy oka. Jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że koń nie zmiażdżył jeźdźcowi kopytem czaszki.

Rannego odstawiono natychmiast sanitarką L. W. P. Lot. do szpitala Diakonisek gdzie lekarz dokonał operacji zszycia rany.

Zuchwałe świętokradztwo w Solcu Kujawskim

Onegdajszej nocy, nieznany sprawca dokonał zuchwałego świętokradztwa w katolickim kościele parafjalnym w Solcu Kujawskim. Złodziej splądrowawszy całą świątynię rozbił dwie skarbonki, po opróżnieniu których zbiegł przez okno, zacierając za sobą wszelkie ślady.

Według mniemania proboszcza parafji, łupem świętokradzcy padła jedynie nikła suma pieniędzy, gdyż zgodnie z przyjętym zwyczajem, skarbonki były dnia poprzedniego opróżnione.

Sprawca ukrył się najprawdopodobniej już w przeddzień kradzieży po zakończeniu majowego nabożeństwa na chórze. Ponieważ przed zamknięciem kościoła zaryglowano również z zewnątrz drzwi od chóru, świętokradzca odciął nożem kilkanaście metrów linki od dzwona, przy pomocy której opuścił się nadół.

Kradzież zauważył kościelny, który poszedł rano dzwonić na Anioł Pański. Dochodzenia prowadzi posterunek policji w Solcu Kujawskim.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 17. V. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124,30
Gdańsk	174,38
Holandja	358,85
Kopenhaga	134,40
Londyn	30.08—30,07
Nowy Jork	7.69
Nowy Jork telegr.	7.71
Oslo	—
Paryż	35,11
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,25
Włochy	46,35
Berlin (w obrotach nieofic).	205

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 17. V. 1933 r.

Pszenica	34,50—35,50
Owies pastewny	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	26,00—27.00
Mąka pszenna 65 proc.	53,75—55,57
Otręby żytnie	10,25—
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	24,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—

PRZETARG PRZYMUSOWY.

20 maja o 11 przedpoł. sprzedaje przy Podgórnej 7 u Stróżyckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: kanapę, radjoaparat, leżankę ,wozy, konie i warchlaki.

Komornik Rewiru 3. Łazienna 1. w Toruniu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 19 maja 1933 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu: przy ul. Radzyńskiej o godz. 12 w Firmie Bronikowski, 1 motor benzynowy, cena szacunkowa 1000,— zł.

W Grudziądzu Plac 23 Stycznia 17 o godz. 13,00.: 1 maszynę do pisania, 1 biurko dębowe i fotel biurkowy, cena szacunkowa 130 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. 5. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 maja 1933 r. o godz. 11 przedp. sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: pianino czarne, 1 konia, 2 platformy, 13 koszul męskich. Dnia 20 maja 1933 r. godz. 13 w poł. sprzedawać będę w Bierzgłowie pow. Toruń za gotówkę: 9 krów dojnych, 4 jałowice, 4 konie, maciory z prosiakami, 75 ctr. kartofli, wóz roboczy, żniwiarkę, sieczkarnię, i inne rzeczy. Zbiórka licytantów u małż. Gużyńskich w Bierzgłowie.

Linde, komornik Sądu Grodzkiego. w Toruniu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

20 maja o 9 sprzedaje przy Strumykowej 1 w kinie Lux przymusowym przetargiem za gotówkę. 30 krzeseł kinowych, stół, meble wiedeńskie wyściełane.

Komornik Rewiru 3. Łazienna 1. w Toruniu

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDAŃSKA“, „DZIEŃ BYDGOSKI“ **na mies. czerwiec 1933 r.** i proszę należność — **zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDAŃSKA“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, **za mies. czerwiec 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDAŃSKA“, „DZIEŃ BYDGOSKI“ **na miesiąc czerwiec 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDAŃSKA“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, **za miesiąc czerwiec 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

W dniu 17 b. m. zasnął w Bogu niespodziewanie nasz drogi Kolega

ś. p.

Dr. Stanisław Skąpski

Ś. p. Zmarłego ceniliśmy jako zacnego człowieka i obywatela, zdolnego prawnika i miłego, szczerego Kolegę — pamięć Jego zachowamy na zawsze.

Adwokaci toruńscy.

2875

W dniu 17-go maja 1933 r. o godz. 4-tej pożegnał się nagle z tym światem Prezes Dzielnicy Pomorskiej Sokołów

ś. p.

Druh Dr. Stanisław Skąpski

w 63-cim roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 maja br. o godz. 15-tej z domu żałoby przy ul. Bydgoskiej nr, 80. W zmarłym ś. p. dh. dr. Skąpskim traci Sokolstwo Pomorza męża kryształowego charakteru i niezmordowanego pracownika na niwie sokolej, w której to służbie przetrwał od lat młodzieńczych, aż do zgonu.

Czołem! Jego świetlanej pamięci.

Uprasza się o wzięcie licznego udziału delegacji wszystkich Okręgów ze sztandarami w ostatniej ziemskiej pielgrzymce nieodżałowanego nam ś. p. Prezesa.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej
Związku Towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce.

2873

✝

Dziś rano zmarł po dłuższych cierpieniach mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec

Richard Templin

w 54 roku życia.

W głębokim smutku

Clara Templin
Charlotte, Margot i Joachim Templin.

Toruń, dnia 17 maja 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 maja o godz. 12-tej w południe z kostnicy staromiejskiego cmentarza.

Wizyty kondolencyjne niepożądane. 2875

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. Witold Kurman, św. Florjana 3. na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza że: w dniu 23 maja 1933 r. od godz. 13 (nie później niż w dwie godziny) w Bydgoszczy przy ul. Chwytowo 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Konstantego Jewandowicza a mianowicie: 1 heblarka do drzewa heblująca jednostronnie 500 m. m. w dobrym stanie. oszacowana na łączną sumę zł. 900, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 1933 r.

zlec. 941/VIII. 2882

OBWIESZCZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO

Dnia 20 maja 1933 sprzedawać będę w Grudziądzu w drodze przymusowego przetargu, najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: o godz. 8,30 przed południem w domu przy ulicy Pańskiej 22 rógSpichrzowej, parter, następujące przedmioty. urządzenie składowe, i to: 2 stoły towarowe, 1 waga stołowa, 1 waga decymalna, 3 odważniki, 1 kasa „National", 1 piec żelazny, 1 maszynka do krajania sera, 2 regały z przegrodami, 1 regał z szufladami i 1 skrzynia do mąki — oszacowane na 150.00 zł. — 50 kg. papieru do opakowania w rolce i drobną ilość towaru kolonjalnego — oszacowane łącznie na 15.00 zł. Powyższe przedmioty oglądać można, na miejscu w wyżej oznaczonym dniu 20 maja 1933 od godz. 8.00 przed południem. 2) u spedytora p. Witkowskiego (Schimmelfennig) Plac 23 stycznia o godz. 11.00 przed południem następujące przedmioty: 1 regał na ścianę z szufladami, 1 regał poprzeczny, 1 regał mały, 1 skrzynia do mąki, 1 bufet składowy, 1 szafkę oszkloną 1 wagę stołową, 1 centryfugę, 1 maszynę do masła itp. przedmioty.

Komornik Sądu Grodzkiego I. rewiru w Grudziądzu.

2879

UCHWAŁA.

Kupcowi Alfonsowi Zalewskiemu w Nowemmieście n. Drw. (Medycynalna Drogerja) udziela się odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do dnia 13 sierpnia 1933 r. włącznie.

Nadzorcą sądowym mianuje się Wacława Nadolnego w Nowemmieście.

Nowemiasto, dnia 13 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

2880 399/GR I E 105/33

W rejestrze handlowym wpisano dnia 8 maja 1933 przy firmie „Monopol" Hurtownia Masła i Serów właśc. Brunon Templin Toruń: Firma brzmi obecnie: Jan Lipiński „Monopol" Hurtownia Masła i Serów a jako jej właściciela kupca Jana Lipińskiego z Torunia. Prokura Jana Lipińskiego wygasła.

Sąd grodzki, Toruń.

2865

W tut. rejestrze handlowym wpisano w dniu 26 kwietnia 1933 firmę: Irena Marja Wrembel z Torunia, Skład Skór a jako jej właściciela małolet. Irenę Marję Wrembel, działającą przez ojca Jana.

Sąd grodzki, Toruń.

Zlec. 315/IX i 316/IX 2866

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 67 przy firmie Bergenske Baltic Transports Ltd. Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 30 stycznia 1933 dopisano:

Uchwałą Walnego Zebrania z 9 lutego 1932 kapitał zakładowy podwyższono o dalsze 80.000 złotych do sumy 100.000 złotych. Udzielono prokury kupcowi Karlowi Ejnarowi Soerensenowi z Gdyni.

zlec 550. 2867

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

Postępowanie w sprawie przymusowego przetargu nieruchomości w gminie Koronowo położonej, w księdze wieczystej Koronowo karta 877 na nazwisko Stanisławy Warszawskiej z Koronowa zapisanej, zastanawia się tymczasowo, po myśli par. 77 ust. o przet. i zarz. przymus.

Koronowo, dnia 9 maja 1933 r.

zlec. 1022/VIII. 2871
K. 6/31. Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym zapisano firmę A. Margules Brodnica właśc. Helena Margulesowa w Brodnicy.

Brodnica, dnia 8 maja 1933.

I. R. H. A. 300 2862

Sąd Grodzki.

Urząd Wojewódzki Pomorski sprzeda 2 używane samochody ciężarowe „Packard" i 1 używany samochód ciężarowy „Bueckert". Samochody można obejrzeć w Krajowym Zakładzie Opieki Społecznej w Wejherowie za uprzedniem zgłoszeniem się w Inspektoracie Krajowych Zakładów w Wejherowie. Oferty opieczętowane należy składać w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu do dnia 15 czerwca br.

Za wojewodę:

(—) Inż. K. Maćkowski, Dyrektor Robót Publ.

zlec. 313/IX 2864

Telegramy
Z ostatniej chwili

Po laur zwycięztwa
Z Leningradu do Wiednia przylecieli polscy lotnicy
Przed raidem dookoła Alp

Leningrad, 18. 5. (PAT). Lotnicy polscy **kpt. Bajan i kpt. Dudziński wystartowali wczoraj rano z Leningradu o godzinie 7** według czasu lokalnego czyli o godzinie 5 według czasu warszawskiego do dalszego lotu.

O godz. 12,16 kpt. Bajan wraz z mechanikiem Pokrzywką wylądował na lotnisku we Lwowie. Po otrzymaniu informacyj o warunkach atmosferycznych i uzupełnieniu zapasu benzyny kpt. Bajan o godzinie 12,50 wystartował ze Lwowa do dalszego lotu do **Wiednia.**

O godz. 13,00 wylądował na lotnisku we Lwowie Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim.

Lwów, 18. 5. (PAT). O godz. 13,15 kpt. Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim wystartował ze Lwowa do **Wiednia.**

Lwów, 18. 5. (PAT). Zarówno kpt. Bajan jak i kpt. Dudziński **lecą na Katowice** gdyż warunki atmosferyczne nad Karpatami są niepomyślne i trudno byłoby im przedostać się przez zwały nisko wiszących chmur. Opóźnienie w starcie kpt. Dudzińskiego nastąpiło z tego powodu, że w **Leningradzie nalewano im oliwy przez gęstą siatkę,** co trwało przeszło godzinę, tak, że **kpt. Dudziński wystartował z Leningradu rano o godz. 6 min. 10.**

Kpt. Dudziński i Wojciechowski opowiadają o **bardzo serdecznem przyjęciu, jakiego doznali w Leningradzie.** Mieszkali w najwytworniejszym hotelu „Astoria". **Na bankiecie,** wydanym na cześć lotników polskich, **przedstawiciele lotnictwa sowieckiego wznieśli toast na cześć lotnictwa polskiego.**

Wiedeń, 18. 5. (PAT). WCZORAJ O GODZINIE 16,25 KPT. BAJAN WYLĄDOWAŁ NA LOTNISKU ASPERN POD WIEDNIEM.

Wiedeń, 18. 5. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody lotnicze. Uczestnicy lotu gwiaździstego przybyli w ciągu dzisiejszego popołudnia do Wiener Neustadt razem w liczbie 16. Lotnicy polscy wylądowali kpt. Bajan o godz. 16,25, **kpt. Dudziński dopiero o godz. 18.** Odlot kpt. Bajana z Wiener Neustadt nastąpił o godz. **18.07, przylot** na lotnisko Aspern pod Wiedniem nastąpił o godz. 18.21. Kpt. Dudziński przyleciał do Aspern o godz. **18 min. 28.** Obecnie obraduje komisja nad **stwierdzeniem** największej szybkości lotu zawodników. W piątek rano rozpoczyna się okrężny lot alpejski.

Moskwa, 18. 5. (PAT). Cała prasa dzisiejsza zamieszcza obszerne sprawozdanie z **lotu** polskich lotników, którzy opuszczając Leningrad, wyrazili podziękowanie za gościnne przyjęcie przez władze i sfery lotnicze.

Jak się okazuje, władze lotnicze w Moskwie wiedziały o tem, że lotnicy z Charkowa **wylecą** wprost do Leningradu, jednak z powodu pogorszenia się pogody moskiewski port lotniczy poczynił wszelkie przygotowania na przyjęcie samolotów polskich na wypadek, gdyby złe warunki atmosferyczne zmusiły do lądowania w Moskwie.

Wybitni przedstawiciele lotnictwa sowieckiego w rozmowie z korespondentem PAT. wyrazili się z uznaniem o odwadze i poziomie technicznym lotników polskich którzy zaryzykowali lot z Charkowa do Leningradu w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

Wielkie zwycięztwo polskich skrzydeł w Wiedniu
Kpt. Bajan — pierwszy, kpt. Dudziński — drugi w konkursie szybkości

Wiedeń, 18. 5. (PAT). Międzynarodowe zawody lotnicze zakończyły się zwycięstwem lotników polskich.

KPT. BAJAN ZDOBYŁ PIERWSZE MIEJSCE W ZAWODACH O SZYBKOŚĆ przelatując odległość między Wiener Neustadt i Aspern w 14 min. 23,8 sek. DRUGIE MIEJSCE ZAJĄŁ KPT. DUDZIŃSKI w czasie 15 min. 11,2 sek., trzecie miejsce uzyskał **por. Josipovitsch** (Austrja) w czasie 16 min. 1 sek., czwarte miejsce zajął angielski lotnik **Master of Sempilin** w 16 min. 55 sek. Do startu z Wiener Neustadt stanęło 15 aparatów.

Samolot lotnika włoskiego Zottiego doznał złamania śmigła i musiał lądować w Styrji.

P. Prezydent Rzplitej i P. Premjer
wezmą udział w Zjeździe Gospodarczym BBWR

(o) Warszawa, 18. 5. (tel. wł.). Dziś rozpocznie się wielki zjazd działaczy gospodarczych i społecznych, zwołany przez BBWR. Na uroczyste otwarcie zjazdu spodziewane jest przybycie P. Prezydenta Rzplitej I. Mościckiego i P. Premjera Jędrzejewicza.

Pierwsze posiedzenie plenarne zagai Walery Sławek, poczem prawdopodobnie wygłosi przemówienie P. Premjer Jędrzejewicz.

Otwarcie zjazdu i referaty transmitowane będą przez „Polskie Radjo".

Już wczoraj rozpoczął się zjazd zaproszonych na kongres działaczy. Reszta przyjedzie dziś rano.

Policja niemiecka chciała dokonać gwałtu na osobie red. Hellera
Stanowcza postawa polskich władz granicznych uniemożliwiła bezprawie

Królewska Huta, 18. 5. (PAT). W dniu 15 bm. o godz. 20.27 przyjechał pociągiem pospiesznym na punkt graniczny w Bytomiu redaktor „Illustrowanego Kurjera Codziennego" Tadeusz Heller, zamieszkały w Krakowie. — Podczas kontroli paszportów zanim policja polska przejrzała paszport redaktora Hellera, został on wysadzony przez policję niemiecką z pociągu i odprowadzony do sali rewizyjnej niemieckiej, gdzie oświadczono mu, że jest **aresztowany.** Ponieważ policja niemiecka wyprzedziła bezprawnie policję polską w wykonywaniu działalności służbowej, pełniący służbę funkcjonarjusze stanowczo sprzeciwili się postępowaniu policji niemieckiej i zażądali wydania redaktora Hellera, który też został zwolniony. P. Heller ma paszport, wystawiony przez konsulat polski w Berlinie z ważnością do dnia 1 września 1933 r.

Prezydent Lebrun
zwiedził stoisko polskie na targach paryskich

Paryż, 18. 5. (PAT). W dniu wczorajszym prezydent Francji **Lebrun,** w towarzystwie ministra handlu oraz w otoczeniu świty udał się na **targi paryskie,** gdzie zwiedził m. in. **stoisko polskie.** Prezydenta Lebrun przyjmował i oprowadzał ambasador **Chłapowski** w towarzystwie attache handlowego p. **Stebelskiego** oraz prezesa syndykatu importerów polskich we Francji p. **Chojeckiego.** Przy wejściu na stoisko dwie dziewczynki w strojach ludowych wręczyły p. prezydentowi Lebrun wiązankę kwiatów. Prezydent Lebrun okazał duże zainteresowanie eksponatami polskiemi, informując się szczegółowiej o przemyśle drzewnym w Polsce.

Flaga amarantowo-biała na lotnisku w Moskwie

Moskwa, 18. 5. (PAT). Poseł Rzplitej Polskiej w Moskwie Łukasiewicz na zaproszenie prezesa związku prasy sowieckiej a zarazem wybitnego lotnika p. Kolcowa zwiedził dziś w towarzystwie członków poselstwa moskiewskiego port lotniczy, poczem odbył godzinny lot nad Moskwą na wielkim 40 osobowym samolocie „Prawda". Z okazji pobytu posła Rzplitej na lotnisku wywieszono poraz pierwszy flagę o barwach polskich.

Ostatnia ziemska wędrówka
śp. ambasadora Olszowskiego

Ankara, 18. 5. (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste **wyprowadzenie zwłok ambasadora Rzplitej przy rządzie tureckim Olszowskiego.** Z gmachu ambasady na dworzec w obecności przybyłego ze Stambułu delegata apostolskiego, członków rządu, korpusu dyplomatycznego i parlamentu. Na dworcu jeden z członków korpusu dyplomatycznego oraz wiceminister spraw zagr. — wygłosili przemówienia. W godzinach popołudniowych zwłoki śp. ambasadora Olszowskiego odjechały do kraju.

Wybory rektorów
odbędą się w połowie maja

(o) Warszawa, 18. 5. (tel. wł.). Na podstawie opracowanego przez Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przepisów do ustawy o samorządzie w wyższych uczelniach, **wybory rektorów wyższych uczelni odbędą się już w drugiej połowie maja a nie w końcu czerwca, tuż przed końcem roku szkolnego, jak to było dotychczas.**

Bezapelacyjne zwycięstwo Kusocińskiego w Pradze

Praga 18. 5. (PAT). Wczoraj w Pradze czeskiej odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Głównym punktem programu zawodów był bieg na 5.000 metrów z udziałem Janusza **Kusocińskiego.** Kusociński bezapelacyjnie **bieg wygrał w czasie 15 min. 7,4 sek.** Drugie miejsce zajął Hron (Czech) 15 min. 49,4 sek., trzecie miejsce zajął Ledr (Czech) 15 min. 53,2 sek.

Gdańsk domaga się nowego ograniczenia praw polskich
Wniosek Senatu o zmniejszenie liczby osób na liście dyplomatycznej

Senat gdański zwrócił się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z wnioskiem, aby **ograniczono prawa polskie w dziedzinie eksterytorjalności** i zmniejszono liczbę osób znajdujących się na liście dyplomatycznej. Gdańsk chciałby, aby Wysoki Komisarz w ten sposób stwierdził, że rząd polski naruszył decyzję Wysokiego Komisarza z 23 maja 1923 r. umieszczając na liście dyplomatycznej także osoby nie wykonujących bezpośrednio czynności dyplomatycznych. Senat gdański chciałby, aby polscy inspektorzy celni jako i wiele innych osób z pośród urzędników polskich nie posiadały przywilejów dyplomatycznych i nie byli prowadzeni na liście dyplomatycznej. Interpretacja decyzji Wysokiego Komisarza z 23. 5. 1923 przez senat W. M. idzie w tym kierunku, aby ograniczyć liczbę osób na liście tylko do samego Komisarza Generalnego Rzplitej i dalszych sześciu wyższych urzędników polskich, a oprócz tego kierownika polskiej dyrekcji poczt i szefa celnictwa polskiego w Gdańsku. Jakie rozpięcie istnieje pomiędzy teorją gdańską a praktyką o tem niech świadczy fakt, że **obecnie na liście dyplomatycznej znajduje się nie 6 lecz 60 osób. Rząd** Rzplitej oczywista żadną miarą nie może zgodzić się na takie postawienie kwestji i niewątpliwie niebawem udzieli odpowiedniej odprawy pretensjom gdańskim.

Zamach na „Danziger Volksstimme"
Opieczętowane pismo dalej wychodzi

Wczoraj w południe **komornik sądowy opieczętował mienie administracji, redakcji i drukarni socjalistycznego dziennika „Danziger Volksstimme".** Zarządzenie to nastąpiło na żądanie, skierowane do sądu w drodze pretensyj prywatnych do wydawnictwa w wysokości 54.000 marek niemieckich. **Kwota ta została pożyczona przez dziennik w banku robotniczym w Berlinie, który obecnie przejęty został przez narodowych socjalistów.** Mimo, że termin płatności pożyczki ustalony został na koniec maja, hitlerowcy berlińscy już teraz upoważnili przywódcę gdańskich **hitlerowców Forstera** do wystąpienia z pretensjami w sprawie wydawnictwa „Danziger Volksstimme".

W kołach socjalistycznych obecne zarządzenie **sądu gdańskiego w stosunku** do dziennika socjalistycznego **uważają za dalszy ciąg akcji politycznej hitlerowców przeciwko socjalistom.**

Pomimo opieczętowania drukarni i redakcji oraz administracji, **„Danziger Volksstimme" po trzydniowej** przerwie **ukazał się znowu w sprzedaży.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielników Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanach, Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma